

GAZETA USTRONSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 40 (1490) • 1 października 2020 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Takie okazy można podziwiać na łowisku TWU w Hermanicach. Więcej na str. 10. Fot. M. Niemiec



Tango jest językiem... Tymi właśnie słowami rozpoczął się Tango Open Air Festiwal. Uczestnicy przez trzy dni uczyli się więc tanecznych słów, zdań i zwrotów, dzięki którym mogli rozpocząć tangowe rozmowy. Pod czujnym okiem wybitnych tancerzy i w rytm gorących nut poznawali zmysłowy świat, stając się prawdziwymi tangueros. Więcej na str. 11.

Fot. K. Francuz

W numerze m.in.: Wybory w Parafii, Odznaczenie dla zasłużonego nadleśniczego, Wypadkowa sobota, Informacja o budżecie, Pogrzeb Jana Cholewy manifestacją mieszkańców, Studenci UTW na wakacjach, Transgraniczny Uphill, Spis rolny, Nokaut bramkarza

CHCĄ BOISKA I CHODNIKA

Pod wiatą u ojców dominikanów 22 września odbyło się zebranie mieszkańców Hermanic, zorganizowane przez tamtejszy Zarząd Osiedla, który zjawił się w komplecie. Obradowano w blasku zachodzącego słońca i w rodzinnej atmosferze, jednak poruszano poważne tematy, od smogu przez budowę chodnika, remonty dróg aż po infrastrukturę sportową, której w dzielnicy brakuje. Zebranie prowadziła przewodnicząca Zarządu Dorota Walker. (cd. na str. 4)



Na coroczną Industriadę już u wejścia do Muzeum Ustrońskiego zapraszała zażywająca kąpiele w drewnianej balii kuracjuszka, której hutnik na taczkach przywiózł rozgrzany żużel, a młode ustrońianki grające na instrumentach też zachęcały gości do zainteresowania się tą ciekawą imprezą. Więcej na str. 9.

Fot. L. Szkaradnik



Rolnicy mogą udzielić informacji o gospodarstwach rolnych:

- poprzez samospis internetowy przeprowadzony za pośrednictwem interaktywnej aplikacji, dostępnej na stronie internetowej <https://spisrolny.gov.pl/>,
- telefonicznie – dzwoniąc na infolinię spisową pod numer 22 279 99 99,
- a jeśli pozwoli na to sytuacja epidemiczna w kraju:
- bezpośrednio w wywiadzie udzielonym w miejscu dogodnym dla użytkownika gospodarstwa rolnego,
- korzystając – w przypadku braku dostępu do Internetu – ze stanowiska komputerowego w siedzibie gminy w celu dokonania samospisu internetowego.

Podstawową metodą realizacji spisu powszechnego jest samospis internetowy – każdy rolnik może dokonać spisu we własnym domu, na własnym urządzeniu mającym połączenie z Internetem.

Spisy, tak jak wszystkie prowadzone przez GUS badania statystyczne, realizowane są z zachowaniem wysokich standardów bezpieczeństwa, w oparciu o nowoczesne techniki teleinformatyczne. Narzędzia oraz procedury w zakresie bezpieczeństwa stosowane przez statystykę publiczną spełniają najwyższe standardy i zapewniają pełną ochronę gromadzonych informacji.

Dane pozyskane podczas spisów mogą być wykorzystywane wyłącznie do opracowań, zestawień i analiz statystycznych oraz do aktualizacji operatów do badań statystycznych prowadzonych przez służby statystyki publicznej.

Udostępnianie lub wykorzystywanie danych uzyskanych w spisach dla innych niż podane celów jest zabronione, pod rygorem odpowiedzialności karnej.

Obowiązek realizacji spisów nakłada na państwa członkowskie Unii Europejskiej rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady, jak również wynika on z rekomendacji FAO, zawartych w dokumencie pn. Światowy program spisów rolnych rundy 2020

r. W państwach członkowskich ONZ pełne badanie realizowane jest raz na 10 lat i obejmuje wszystkie gospodarstwa rolne.

Podstawowe cele Powszechnego Spisu Rolnego to:

- zapewnienie bazy informacyjnej o gospodarstwach rolnych i związanych z nimi gospodarstwach domowych, koniecznej dla realizacji krajowej, regionalnej i lokalnej polityki rolnej i społecznej na wsi,
- dostarczenie informacji niezbędnych do planowania polityki żywnościowej, trendów hodowli zwierząt gospodarskich, struktury zasiewów upraw rolnych,
- analiza zmian jakie zaszły w rolnictwie na przestrzeni ostatnich 10 lat,
- wykonanie zobowiązań Polski w zakresie dostarczenia informacji na potrzeby organizacji międzynarodowych – EUROSTAT, FAO, OECD,
- aktualizacja statystycznego rejestru gospodarstw rolnych i przygotowanie operatów do pogłębionych badań reprezentacyjnych z zakresu rolnictwa w kolejnych latach.

Spis jest przeprowadzany w gospodarstwach rolnych:

- osób fizycznych (gospodarstwach indywidualnych),
 - osób prawnych,
 - jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej.
- Zakres informacji zbieranych w PSR 2020 dostępny jest w załączniku nr 2 do ustawy z dnia 31 lipca 2019 r. o powszechnym spisie rolnym w 2020 r. (Dz.U. z 2019 r., poz. 1728 z późn. zm.).
- Bieżące informacje o spisie rolnym dostępne są na stronie <https://spisrolny.gov.pl/>

NAGRODY W DZIEDZINIE KULTURY – NABÓR WNIOSKÓW

Informujemy o możliwości składania wniosków na doroczne nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury za rok 2020.

Nagrody mogą być przyznawane osobom fizycznym stale zamieszkałym na terenie Ustronia lub osobom prawnym i innym podmiotom, mającym siedzibę na terenie Ustronia na podstawie oceny całokształtu działalności lub osiągnięć o istotnym znaczeniu.

Przypominamy, że Burmistrz Miasta może przyznać nagrodę z inicjatywy własnej lub na wniosek: – instytucji kultury, – związków i stowarzyszeń społeczno-kulturalnych, – innych podmiotów, których działalność statutowa obejmuje zadania w dziedzinie kultury i sztuki, – Komisji Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta. Wypełniony wniosek należy dostarczyć do Urzędu Miasta Ustron w terminie **do 30 października 2020 r.**

Uchwała dotycząca przyznawania nagród, wniosek oraz informacje ogólne o sposobie przyznawania nagród znajdują się w załącznikach na stronie: www.ustron.pl

to i owo z okolicy

Głośno jest o planach zamknięcia lub sprzedania Browaru Zamkowego w Cieszynie. Chce to zrobić Grupa Żywiec S.A. Jeżeli nie znajdzie się chętny, to browar o 175-letniej tradycji przestanie funkcjonować do końca I kwartału przyszłego roku.

* * *

Sanepid otworzył tymczasowy punkt przy ulicy Przykopa 7 w Cieszynie. Można tam ode-

brać lub złożyć dokumenty, czy oddać próbki do badań dla celów sanitarno-epidemiologicznych. Trzeba wcześniej termin wizyty uzgodnić telefonicznie. Punkt działa we wtorki (11.00 – 13.00) i w czwartki (7.00 – 9.00).

* * *

Anna Bebek, uczennica klasy II Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół im. Wł. Szybińskiego w Cieszynie, może pochwalić się stypendium rocznym przyznawanym przez wojewodę śląskiego. To jedyna laureatka z naszego regionu. W sumie przyznano 29 nagród za wybitne osiągnięcia w nauce.

* * *

W Galerii pod Ratuszem w Strumieniu, do końca listopada czynna jest wystawa prac Amatorskiej Grupy Twórczej.

Temat: „Świat natury nieożywionej”. Wystawiają: Maria Michalczyk, Teresa Pryczek, Izabela Szostaczko, Mariola Markowiak, Sylwia Gabrys, Irena Michniewicz, Danuta Danis-Juda, Maria Piech.

* * *

Ponad trzy lata temu oddano do użytku pierwszą ścianę kolumbarium na cmentarzu komunalnym w Cieszynie. W sumie takich ścian ma powstać 10. W każdej znajdują się 144 miejsc na urny. Zainteresowanie taką formą pochówku jest duże.

* * *

Rośnie poziom zakażeń covidem-19 w Czechach. Sąsiedzi reagują wprowadzeniem większych obostrzeń sanitarnych. Granica nie jest zamknięta, ale przed wyjazdem za Olsę, warto sprawdzić aktualnie obowiązujące tam zasady związane z koronawirusem.

zujące tam zasady związane z koronawirusem.

* * *

W Pogórze odbył się V Piknik Historyczny. Atrakcją była blisko godzinna rekonstrukcja walk zbrojnych z okresu II wojny światowej. Mimo niepewnej pogody widzowie nie zawiedli.

* * *

Jan Błachowicz – „Cieszyński książę”, zdobył tytuł mistrza świata w kategorii półciężkiej, w najbardziej prestiżowej federacji MMA – UFC (Ultimate Fighting Championship). W miniony weekend, podczas gali UFC 253 w Abu Dhabi, pokonał przez nokaut w drugiej rundzie wyżej notowanego Dominicka Reyesa (USA). Błachowicz, jako pierwszy Polak w historii męskiego MMA, wywalczył pas UFC. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

ZBIÓRKA ODPADÓW GABARYTOWYCH

Najbliższa zbiórka odpadów gabarytowych odbędzie się na Poniwcu 5 i 6 października. Zgłoszenia do 2 października do godz. 14.00 w Przedsiębiorstwie Komunalnym, tel. 33 854 52 42. Ulice: Akacyjowa, Bażantów, Cisowa, Dębowa, Drozdów, Głogowa, Grabowa, Jesionowa, Kalinowa, Katowicka II, Kasztanowa, Limbowa, Lipowa, Olchowa, Słowików, Wiązowa, Wantuły, Wesoła.

* * *

PRZYRODNICZE WARSZTATY EDUKACYJNE

Ustroński Klub Ekologiczny zaprasza członków klubu oraz osoby zainteresowane na „Przyrodnicze Warsztaty Edukacyjne” Warsztaty odbędą się 2 października, rozpoczęcie godzina 16:00, miejsce spotkania Pole Biwakowe Ustroń Dobka.

* * *

POCIĄGIEM PRZESZ HISTORIĘ ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

8 października (czwartek) o godz. 18.00 odbędzie się Spektakl „Pociągiem przez historię Śląska Cieszyńskiego” realizowany w ramach Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności „Równać Szanse”. Spektakl przygotowany został przez wolontariuszy oraz podopiecznych stowarzyszenia „Można Inaczej”. Wstęp wolny.

40/2020/1/N

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
oraz słowa otuchy
w związku ze śmiercią Matki

śp. Zofii Ryszawy

radnemu Damianowi Ryszawemu
oraz całej rodzinie

składają

Burmistrz Miasta Ustroń
oraz

Przewodniczący Rady Miasta

40/2020/2/N

Składam serdeczne podziękowania
za wyrazy współczucia, wszelkie gesty wsparcia,
złożone wieńce i kwiaty
oraz udział w uroczystości pogrzebowej
mojej Mamy

śp. Zofii Ryszawy

władzom samorządowym miasta Ustroń,
radnym, sąsiadom, znajomym i przyjaciółom

Damian Ryszawy z rodziną

40/2020/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustroń 47 857-38-10

33 856-38-10

33 854-34-13

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi

33 854-34-96

33 854-22-44

telefon alarmowy 994

Przedsiębiorstwo Komunalne

33 854-35-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne

991

33 857-26-00

Pogotowie Gazowe

992

PGNiG 32 391-23-03

Kominiarz 33 854-37-59

602-777-897

Urząd Miasta 33 857-93-00

Poradnia Rodzinna

Mickiewicza 1. 537 071 063

33 333 60 61

33 333 60 63

Salus 730 300 135

33 333 40 35

Medica 33 854 56 16

Rodzinna Praktyka Lekarska

NZOZ Nierodzim

33 854 23 50



Proboszcz pomocniczy ks. Dariusz Lerch.

WYBORY W PARAFII EWANGELICKIEJ

W niedzielę 27 września podczas Zgromadzenia Parafialnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu dokonano następujących wyborów: na stanowisko proboszcza pomocniczego wybrano ks. Dariusza Lercha, a niżej wymienione osoby wchodzi w skład nowej Rady Parafialnej: Zofia Bojda, Jan Cholewa, Edward Cieślak, Beata Domagała, Jan Drózd, Stanisław Gomola, Leonard Greń, Łukasz Heczko, Władysław Hławiczka, Marcin Janik, Grażyna Kostka, Edward Markuzel, Arnoldiusz Parot, Danuta Pietroszek, Bogusław Polok, Łukasz Sitek, Tadeusz Szytyper, Dorota Twardzik i Grzegorz Wardas.

W imieniu proboszcza ks. Piotra Wowrego, który jest hospitalizowany w szpitalu klinicznym w Krakowie oraz jego małżonki, przechodzącej kwarantannę, ks. Lerch podziękował za wszystkie modlitwy i słowa wsparcia. Prosił, aby w modlitwach nie ustawać i dołączyć do nich wszystkich, którzy chorują oraz lekarzy i pielęgniarki z oddziałów zakaźnych oddanych służbie bliźniemu, gdyż wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego. Ksiądz poinformował, że wszyscy duchowni oraz pracownicy parafii zostali poddani testowi na obecność koronawirusa i wynik był negatywny.

Gratulujemy ks. Dariuszowi Lerchowi wyboru na stanowisko proboszcza pomocniczego oraz wybranym członkom Rady Parafialnej i życzymy błogosławieństwa Bożego oraz owocnej pracy na rzecz parafii.

(LS)



Mieszkańcy przybyli licznie i wielopokoleniowo.

Fot. M. Niemiec

CHCĄ BOISKA I CHODNIKA

(cd. ze str. 1)

Zebranie prowadziła przewodnicząca Zarządu Osiedla Hermanice Dorota Walker, która na początku przedstawiła zrealizowane wnioski mieszkańców z poprzedniego roku. Obecni byli członkowie Zarządu: wiceprzewodniczący Czesław Chmiel i Antoni Szczypka, skarbnik Czesław Łuka i sekretarz Bożena Mynarz, której dziękowano za pomysł na miejsce zebrania w trudnych covidowskich czasach.

To już druga edycja zebrań w dzielnicach, na których goszczą przedstawiciele Ustrońskiego Alarmu Smogowego i rozpoczynają obrady od zaznajomienia uczestników z różnymi aspektami problemu niskiej emisji. Do Hermanic przyjechał Piotr Poznański, który mówił

o rządowych programach wspierających wymianę kotłów i modernizację budynków. Przewrotnie stwierdził, że sposób na likwidację smogu jest prosty – wszyscy muszą wymienić piece, a gdy to się stanie, powietrze będzie czyste. Odpowiadając na pytanie jednego z mieszkańców, tłumaczył, że tzw. smog napływowy nie tak dużym problemem. Smog to zjawisko bardzo lokalne, o czym świadczy choćby fakt, że w tym samym czasie w jednej dzielnicy naszego miasta powietrze może być czyste, a w innym odnotujemy przekroczone normy.

Tym innym często są właśnie Hermanice i stąd chyba obecność przedstawicieli kolejnej formacji, która będzie pracować nad poprawą jakości powietrza. Obecny

był prezes Fundacji „Oddychaj Beskidami” Michał Kubok oraz współzałożyciel Paweł Waszek. Znany mistrz kominiarski wyjaśniał, że jeśli nawet nie wymienimy od razu pieca, możemy zmniejszyć niską emisję. Wystarczy zadbać o system kominiowy i stosować odpowiednią metodę palenia. Radny Artur Kluz podzielił się swoimi doświadczeniami. Mówił, że ogrzewa dom gazem, ale czasem używa kominka i oczywiście odpowiednio sezonowanego drewna, ale wtedy stosuje rozpalanie od góry i nie emituje prawie żadnego dymu. Żeby wszyscy mogli poznać bezkosztowe i dotowane metody ograniczenia niskiej emisji powstaje punkt konsultacyjny Fundacji „Oddychaj Beskidami” przy ul. 3 Maja 4 (budynek „Beskidu”). Tam będą mogli się zgłaszać ustroniacy, żeby uzyskać porady w ustaleniu indywidualnego planu modernizacji budynku oraz pomoc w wypełnieniu wniosków o wsparcie finansowe z najlepiej dobranych do konkretnej sytuacji źródeł. Hermaniczanie byli bardzo zainteresowani tą inicjatywą.

Jednak problemy dzielnicy nie kończą się na smogu i rozmawiano również o innych sprawach. Jeden z mieszkańców chciał, żeby poprowadzić z Hermanic do centrum ścieżkę rowerową. Obecny na zebraniu burmistrz Przemysław Korcz odpowiadał, że raczej nie ma na to szans, ale miasto przystąpiło do wartego kilkanaście milionów złotych projektu unijnego na budowę ścieżek łączących m.in. Ustron z Brenną, więc jest szansa na piękna ścieżkę nad Wisłą. Inny mieszkaniec postulował o wykonanie jeszcze jednego progu zwalniającego na ul. Sztwiertni. Burmistrz wspominał inne tego typu postulaty, które pojawiają się w całym mieście. Bywa, że po zamontowaniu progu na wniosek jednej grupy, inni wnoszą o jego likwidację. Poradził, żeby zebrać odpowiednią liczbę podpisów, żeby mieć pewność, że jest w tej kwestii jednomyślność. Podał przykład ul. Folwarcznej, na której zamontowano progi i nowe znaki. Wniosek podpisało 80 mieszkańców tej ulicy.

Gdy przyszła pora na formułowanie wniosków do budżetu miasta na rok 2021, po raz kolejny zapisano budowę chodnika przy ul. Skoczowskiej od Sparu do Gazdówki i remont ul. Sosnowej. Mieszkańcy uznali, że potrzebny jest też remont ul. Różanej, remont ul. Wiśniowej (od ul. Dominikańskiej do przedszkola), remont ul. Fabrycznej do Cmentarza Komunalnego i rozbudowa parkingu przy cmentarzu. Poprawa infrastruktury wokół tego szczególnego miejsca jest konieczna, bo nie ma tam nawet ławki, na której szczególnie starsi, mogliby spocząć. Być może uda się to zrobić kompleksowo, gdyż przystępujemy do kolejnego przedsięwzięcia dofinansowanego przez Unię Europejską, a mianowicie połączenia rowerowego z Goleiszowem i Cieszyńem. Ujęcie w projekcie dróg prowadzących do cmentarza, pozwoliłoby na inwestycje za pieniądze z UE.

Największą bolączką Hermanic jest jednak brak infrastruktury sportowej,

(dok. na str. 7)



PŁYWAJĄCE LISTY

Jakieś półtora miesiąca temu nieostrożny kierowca zahaczył o skrzynki pocztowe na ul. Leśnej. Skrzynki się przekrzywiły, ale pocztowcom najwyraźniej to nie przeszkadza i dalej wrzucają do nich listy i przesyłki. Listy wpadają do przegródek suche, ale mieszkańcy wyjmują mokre. Trudno się je otwiera i czyta. Interwencje w Urzędzie Pocztowym w Ustroniu nie przyniosły jak na razie żadnych rezultatów, a do pana kierownika nie można się dodzwonić. Sprawę zgłosił nam prezes jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipowcu Tadeusz Krysta, którego zaangażowanie w sprawy społeczne jest dobrze znane. Zastanawiał się już, czy ich nie naprawić, bo nie jest to aż tak wielka praca, ale przecież płacimy za usługi poczty. Czy zasłużony strażak będzie musiał chwycić za narzędzia? (mn)



Po uroczystości czas na pamiątkową fotografię. Od lewej: Leon Mijał, Andrzej Molin, Marcin Janik i występujący artyści: Radosław Szostak, Zuzanna Kłapotocz i Ewelina Bachul. Fot. L. Szkaradnik

FINAŁ FESTIWALU Z ODZNACZENIEM ZASŁUŻONEGO LEŚNIKA

Trzytygodniowy Festiwal Ekumeniczny, który atrakcyjną ofertą umilał nam wrześniowe popołudnia i wieczory zakończył koncert wokально-instrumentalny w Kościele Rzymskokatolickim pw. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata na Zawodziu.

W sobotę 26 września wystąpili młodzi muzycy o sporym dorobku artystycznym, związani z ziemią cieszyńska i bielską: Ewelina Bachul (organy), Zuzanna Kłapotocz (sopran) i Radosław Szostak (tenor). Gości powitał prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego Łukasz Sitek, a byli wśród nich: radny Sejmiku Wojewódzkiego Andrzej Molin, radna powiatowa Anna Suchanek, przewodniczący Rady Miasta Marcin Janik, proboszcz parafii św. Klemensa ks. Wiesław Bajger, ks. dziekan Tadeusz Serwotka, proboszcz tego kościoła i współorganizator koncertu oraz

sporo kuracjuszy i mieszkańców Ustronia.

Po zagranju przez organistkę preludium C-dur Jana Sebastiana Bacha nastąpiła uroczystość wyróżnienia długoletniego Nadleśniczego Leona Mijała, który niedawno przeszedł na emeryturę, Honorowym Dyplomem Uznania „Za zasługi dla Miasta Ustronia” przyznany jednogłośnie przez Radę Miasta, czego dokonał przypominając jego wielorakie działania przewodniczący RM Marcin Janik. Następnie wystąpił radny Sejmiku Wojewódzkiego Andrzej Molin dekorując L. Mijała Złotą Odznaką „Zasłużonego dla Woj. Śląskie-

go” przyznaną przez Sejmik Województwa Śląskiego z inicjatywy burmistrza Przemysław Korcza.

Po podziękowaniu uhonorowanego nastąpił znakomity koncert wokально-instrumentalny, w którym pięknie współbrzmiały wprost anielskie głosy wokalistów i kościelnych organów. Melomani delektowali się dawnymi utworami religijnymi, wśród których brzmiały m.in. pieśni Maryjne jak „Ave Maria” Franciszka Schuberta,



Podczas trzydziestu lat pod jego kierownictwem Nadleśnictwo przeprowadziło wiele cennych inicjatyw dla Ustronia. Fot. L. Szkaradnik

a także hymny pochwalne dla Stwórcy z repertuaru Georga Friedricha Haendla i Gabriela Faure'a. Dla zaakcentowania ekumenicznego charakteru festiwalu koncert zakończyła znana pieśń z kancjonału ewangelickiego „Dziękujemy Bogu wraz”. A zatem XVI Festiwal Ekumeniczny przeszedł już do historii. Jego organizatorzy udowodnili, że mimo ograniczeń związanych z pandemią przeprowadzenie ambitnych koncertów, w których dominowała muzyka poważna o tematyce religijnej jest możliwe i spotyka się z przychylnym odbiorem melomanów. (LS)



Na finałowym koncercie dopisała frekwencja.

Fot. L. Szkaradnik



Kondukt pogrzebowy idący w kierunku kościoła ewangelickiego.

POGRZEB MANIFESTACJĄ MIESZKAŃCÓW USTRONIA

Przypominamy szczegółową relację z pogrzebu lotnika Jana Cholewy, który zmarł 1 października 1966 r., zamieszczoną w dzienniku bibliofila i historyka regionalnego Józefa Pilcha, wydanym w 2013 r.

4 PAŹDZIERNIKA 1966 R.

Dzisiaj o godzinie 16.00 odbył się pogrzeb Jana Cholewy. Stał się on manifestacją mieszkańców Ustronia i okolicy, którzy bardzo licznie zeszli się na uroczystości. Początek orszaku pogrzebowego wchodził do kościoła, a koniec znajdował się prawdopodobnie blisko domu. Licznie był reprezentowany Związek Harcerstwa Polskiego z poczem sztandarowym z udziałem dzieci szkolnych. Liczne były delegacje z wieńcami, był również poczet sztandarowy ZBoWiD.

Do wypełniających po brzegi kościół ewangelicki uczestników pogrzebu przemówił ks. Bocek. Był mocno wzruszony, nieraz słowa stawały mu w gardle i prawdopodobnie z tego powodu na ogół dobre kazanie jakoś mu się nie wiązało. Bardzo podkreślał patriotyzm i bohaterstwo Cholewy w czasie wojny. Był przecież lotnikiem, który brał udział w obronie Londynu, który prawie cały okres wojenny latał, bombardując obiekty wojskowe wroga. Cholewa przewoził samolotem broń, amunicję, żywność, lekarstwa dla powstańców warszawskiego i w czasie lotów nad terenami okupowanymi nieraz przeleciał nad rodzinnym Ustroniem.

Za wybitne zasługi, odwagę i bohaterstwo został odznaczony 10 wysokimi odznaczeniami wojskowymi angielskimi i polskimi. Słusznie ks. Bocek powiedział, że był bardzo skromny. Niejeden, gdyby miał ten zaszczyt, co Cholewa, być osobście przyjętym przez króla Anglii, królową, kilkakrotnie przez szefa polskiego rządu emigracyjnego, gen. Sikorskiego, którzy niejednokrotnie mu dziękowali, gratulowali i podawali dłoń, pyszniłby się i wynosił ponad innych. Cholewa jednak tym się nigdy nie chwalił i nigdy nie wy-

nosił nad innych, chociaż miałby do tego pewne prawo.

Następnie ksiądz przedstawił stosunek zmarłego do rodziny, jego działalność wśród młodzieży zorganizowanej w ZHP. Zauważyłem u wielu członków tej organizacji łzy w oczach. Ks. Bocek bardzo dobrze zakończył kazanie – mniej więcej takimi słowami: „Nie jestem pilotem, ale tyle wiem, że przed każdym lotem pilota informuje się o warunkach atmosferycznych, jakie panują w przestworzach. Otóż dzisiaj, nasz kochany Janku, masz idealną pogodę, bezchmurne niebo, więc przy takiej pięknej pogodzie wyruszasz w ten ostatni lot”.

Po kazaniu zaczęła się ofiara, która jednak ze względu na ogromne tłumy przedłużała się. Być może jeszcze połowa

nie złożyła ofiary, gdy ks. Bocek wstrzymał zdążających za ołtarz i oznajmił, że ze względu na to, iż piloci chcą o godz. 17.20 złożyć zmarłemu z powietrza ostatni hołd, poleca zaniechać ofiary i wyruszyć na cmentarz. Kiedy wyszliśmy z kościoła, dwa samoloty latały nad Ustroniem.

Zmierzamy na cmentarz. Teraz dopiero zauważyłem, że przed księdzem idzie oficer lotnictwa (porucznik), niosący na poduszce wszystkie odznaczenia zmarłego. Kiedy trumna dochodziła do grobu, samoloty spikowały do ziemi i kołami prawie dotykały wierzchołków lip cmentarnych. Przeleciały dokładnie nad grobem. Słyszałem na cmentarzu, że prawie godzinę krążyły nad Ustroniem najpierw trzy, a później dwa samoloty.

Na cmentarzu nie dotarłem do grobu. Natłok okropny i dlatego nie słyszałem przemówień, jakie wygłosili ks. Bocek, reprezentant ZHP i przedstawiciel ZBoWiD-u, Lupinek. Poza tym jako ostatni przemówił delegat prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ustroni, Doleżalek. Słyszałem po pogrzebie, że wszyscy mocno podkreślali wielki patriotyzm zmarłego.

Najpiękniejsza część uroczystości to zakończenie i odegranie przez orkiestrę hymnu narodowego. Kiedy słuchałem pięknej melodii mazurka, kojarząc ją ze słowami: „Z ziemi włoskiej do Polski”, i mnie chwyciło za gardło, nie potrafiłbym w tej chwili ani słowa przemówić. Chyba to był pierwszy pogrzeb w Ustroni zakończony hymnem narodowym.

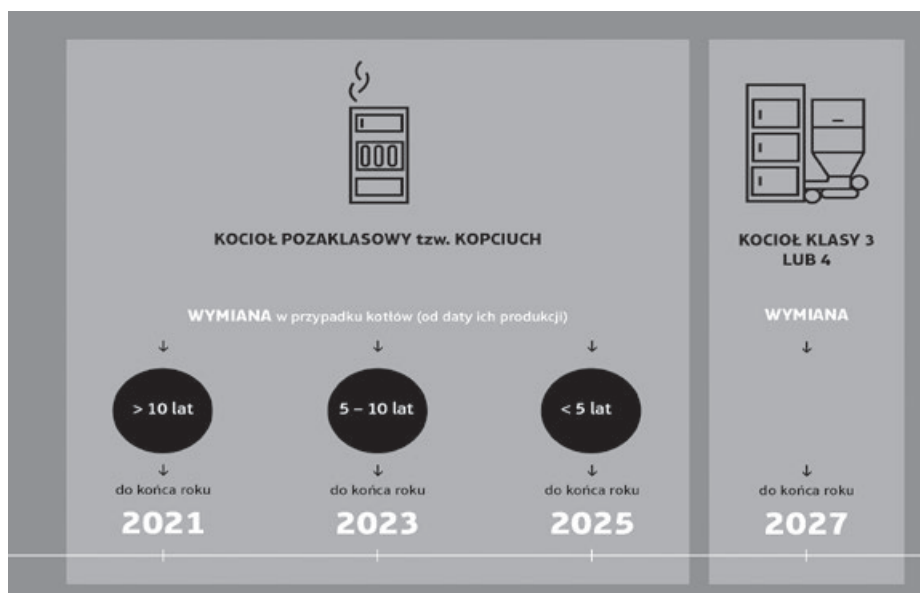
Janą Cholewę należy pamiętać jako człowieka bardzo odważnego. Kilka razy mówił mi, że miał za sobą 133 loty bojowe w czasie wojny na tereny okupowane. Z tą odwagą czynu wracał w 1945 r. do swojej ojczyzny. Co myślał, to mówił, i za to już na progu kraju macierzystego, w Gdyni dostał od ubowca tak silnie w twarz, że mu przebiło wargę. Ach, te początki i te lata wypaczeń.

Odszedł człowiek, którego należy zaliczyć do bohaterów II wojny światowej i który powinien przejść jako wybitny obywatel Ustronia do jego historii.

Oprac. L. Szkaradnik



Pożegnanie na cmentarzu przez ks. Pawła Bocka i przedstawiciela ZBoWiD-u Henryka Lupinka.



RZĄDOWE PROGRAMY DLA PLANETY

Program Czyste Powietrze powstał w 2018 roku i ma na celu ograniczenie emisji szkodliwych substancji do atmosfery poprzez termomodernizację i wymianę źródeł ciepła w domach. W ramach programu można uzyskać dofinansowanie na wymianę pieca, docieplenie domu, wy-

mianę drzwi i okien lub modernizację instalacji grzewczej. Proces dotacji to cztery kroki. Pierwszym z nich jest audyt energetyczny, czyli ocena aktualnego stanu technicznego budynku pod kątem ilości zużywanej przez niego energii. Obejmuje on inwentaryzację, określenie aktualnych

właściwości cieplnych budynku, propozycje sposobów zaoszczędzenia energii i pomoc w wyborze metody oszczędności energetycznej. Drugim punktem jest wypełnienie wniosku. Można to zrobić poprzez Portal Beneficjenta dostępny na stronie internetowej właściwego WFOŚiGW lub poprzez serwis „gov.pl”. Po przeprowadzeniu audytu, wypełnieniu wniosku i jego akceptacji przychodzi czas na rozpoczęcie procesu wymiany kotła i znalezienie odpowiedniego wykonawcy, następnie rozliczenie dotacji. Maksymalna kwota dofinansowania to 30 000 zł. O dofinansowanie wnioskować mogą również osoby, którzy planują przedsięwzięcie nie obejmujące wymiany źródła ciepła na paliwo stałe na nowe źródło ciepła. Mogą oni uzyskać dofinansowanie do 15 000 zł.

MÓJ PRĄD

Program dedykowany jest wsparciu rozwoju energetyki prosumenckiej, a konkretnie segmentu mikroinstalacji fotowoltaicznych. Dofinansowanie przyjmuje formę dotacji do 50% kosztów przedsięwzięcia i wynosi ona nie więcej niż 5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie. Nabór wniosków trwa do 18.12.2020 lub do wyczerpania alokacji środków, a składać go można poprzez formularz udostępniony na portalu GOV.pl lub osobiście w siedzibie NFOŚiGW w Warszawie.

CHCĄ BOISKA I CHODNIKA

(dok. ze str. 4)

która służyłaby przede wszystkim tamtejszej młodzieży. Są wprawdzie boiska, ale w złym stanie, z wyjątkiem trawiastego, które obecnie dzierżawi od miasta Klub Sportowy Kuźnia Ustroń. W innych dzielnicach miasto wybudowało wielofunkcyjne boiska, ale są one zlokalizowane przy szkołach. W Hermanicach nie ma szkoły, mimo że jest to najliczniejsza dzielnica w Ustroniu, i dlatego brakuje niektórych udogodnień. Burmistrz mówił, że są plany wobec boisk i zaplecze sportowe na pewno się w Hermanicach poprawi. Trudno powiedzieć, jak szybko, bo ze względu na koronawirusa, rok jest szczególnie i niektóre zaplanowane inwestycje trzeba będzie odłożyć, gdyż budżet poważnie odczuł ekonomiczne skutki pandemii.

Na zebraniu obecny był przewodniczący Rady Miasta Ustroń Marcin Janik, radni z Hermanic – Sławomir Haratyk i Artur Kluz oraz były radny Wincenty Janus, który z przyczyn zdrowotnych złożył mandat, a być może przyszła radna – Dorota Walker, gdyż przewodnicząca Zarządu Osiedla będzie kandydować w wyborach uzupełniających do Rady Miasta Ustroń, wyznaczonych na 4 listopada.

Monika Niemiec



NOWY ROK AKADEMICKI

Kierując się wynikami sondażu przeprowadzonego wśród słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku Rada Programowa informuje, że UTW rozpoczyna swoją działalność z dniem 1 października br w nowych pandemicznych warunkach. Inauguracja nowego roku akademickiego jest odwołana z uwagi na małą ilość osób zainteresowanych uczestnictwem w tej uroczystości. Zatem co czeka nas nowego:

- Obowiązuje zasada MDD tj. maseczka, dystans, dezynfekcja.

- Zajęcia odbywać się będą zgodnie z harmonogramem dla osób zapisanych wcześniej w MDK „Prażakówka” tj.:

- w sali widowiskowej - taniec liniowy, taniec towarzyski (małżeństwa), yoga i gimnastyka
- sala nr 2 (wejście od ul. Strażackiej) język angielski, j. niemiecki.

- Zajęcia z plastyki odbywać się będą w Szkole Podstawowej nr 1 (co 2 tygodnie).

- Zajęcia z gimnastyki w basenie i tai chi odbywać się będą w Uzdrowskim Instytucie Zdrowia (każdy indywidualnie opłaca bilet zniżkowy na podstawie indeksu).

- Każdy z uczestników na pierwszych zajęciach zobowiązany jest do podpisania oświadczenia o stanie zdrowia i świadomości ryzyka w związku z pandemią koronawirusa i uiszczeniem opłaty za zajęcia.

- Aktualny harmonogram zajęć dostępny jest na stronie Akademii Esprit w zakładce UTW oraz MDK „Prażakówka”.

Wierzmy w determinację i odpowiedzialność naszych studentów. Życzymy wszystkim zdrowego i bezpiecznego nowego roku akademickiego oraz zadowolenia z udziału w zajęciach.

**Rada Programowa
UTW**



Zamykaniem i otwieraniem placówek handlowych rządzą prawa rynku, jednak przykład danej „Savii” dobrze pokazuje, że sklep może być czymś więcej. W tym miejscu usytuowane są trzy osiedla - Centrum, Cieszyńskie i tzw. Mariensztat, a mieszkają tam w dużej części ludzie starsi. Im najbardziej brakowało sklepu, do którego mogliby pójść spacerkiem i kupić najpotrzebniejsze rzeczy, a po drodze spotkać sąsiada. Firma „Tesco”, która wcześniej prowadziła tam sklep, uznała, że nie jest opłacalny, ale przecież nie było tam Ustróńskiej! Na zdjęciu otwarcie sklepu w czwartek 24 września. Były balony, konkursy i upominki, a potem nastąpiła rzeczywistość rynkowa. Czy sklep przetrwa, czas pokaże.

Fot. M. Niemiec

KUPUJ U NASZYCH

Gazeta Ustróńska jako jedna z niewielu w kraju gazet samorządowych od początku swojego istnienia była sprzedawana. Sprzedaż jest najlepszym, a właściwie jedynym sposobem sprawdzenia poczytności, toteż zawsze zależało nam, by można było znaleźć „Ustróńskóm” w każdym sklepie. Dzięki sprzedaży pozostajemy w stałym kontakcie z właścicielami sklepów w całym mieście i już od 30 lat obserwujemy zmiany, jakie zachodzą na mapie handlowej miasta.

Niestety zmiany te, jak wszędzie w kraju, idą w kierunku likwidacji małych sklepów. Pod pojęciem „małe sklepy” rozumiem zarówno rodzinne placówki, takie jak np. sklep Wandy Misiorz na Brzegach, sklep państwa Sztwioroków w Nierodzimiu przy ul. Szerokiej, Salon Prasowy na targowisku, sklep „Asia” w Polanie, sklep Andrzeja Mendrka w Lipowcu, jak i nieco większe, często działające pod szyldem jakichś sieci, choć ich właścicielami są rodzime firmy lub osoby prywatne. Do nich zaliczymy: „Groszek” przy ul. Fabrycznej, sklepy „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Ustroniu (sieć „Gama”) – przy Beskdzie, przy ul. Partyzantów i tzw. „Blaszok” w Hermanicach, sklep na os. Manhattan (sieć Lewiatan), Supermarket firmy „Wegar” z Wodzisławia w Hermanicach (sieć „Spar”), sklep przy Kuźni, naprzeciwko Policji i nowy przy ul. Cieszyńskiej (sieć „Euro”), Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Skoczowie sklep „Hermes” w Nierodzimiu, sklep Spółdzielni Brenna w Lipowcu (sieć Delikatesy „Centrum”), Supermarket Polana, a także sklep na osiedlu Poniwiec (sieć „Lewiatan”), który działał do 30 września

i właśnie został zlikwidowany. Podobno coraz mniej okolicznych mieszkańców robiło w nim zakupy.

Zjawisko likwidacji małych sklepów pogłębia różnice społeczne i przyczynia się do wykluczenia niektórych grup społecznych. Wprawdzie dzisiejsi seniorzy 60+, 70+, nie są tacy sami, jak ich rówieśnicy jeszcze 20 lat temu, posługują się kartami płatniczymi, aplikacjami, jeżdżą samochodami, ale w dalszym ciągu część starszych osób woli przyjazne, małe powierzone i człowieka za ladą, który nie tylko pomoże wybrać produkty, ale też porozmawia z klientem, wysłucha żalów albo plotek. Najubożsi również wybiorą małe sklepy, bo do dużych trudno dotrzeć bez samochodu. Ustron jest pod tym względem wyjątkowy, bo zagraniczne markety mamy w centrum miasta. Osobom z niskimi dochodami niezręcznie wychodzić z jednym chlebem z supermarketu, gdy inni klienci pchają wypełnione po brzegi wózki.

Osiedlowe, dzielnicowe sklepy można uznać za element infrastruktury społecznej, który integruje lokalną społeczność, podobnie jak biblioteki, kafejki czy sąsiedzkie organizacje. Ich brak wpływa

na rozkład życia społecznego, jak podkreśla socjolog prof. Eric Klinenberg z Uniwersytetu Nowojorskiego w swojej książce „Pałace dla ludzi: jak infrastruktura społeczna może pomóc w walce z nierównościami, polaryzacją i upadkiem życia obywatelskiego”.

Trzeba również pamiętać, że właściciele małych sklepów wspierają lokalne firmy – piekarnie, cukiernie, hurtownie warzyw, giełdy, podczas gdy spedycja niemieckich, francuskich czy portugalskich potentatów zapewnia dostawy z całej Polski i zza granicy. Niektóre produkty wytwarzane są samych sklepach z mrożonek (np. chleb).

Za OKOPress podaje, że w 2009 roku było w Polsce ok. 372 tys. sklepów, a w roku 2017 już o 100 tys. mniej. W „Rzeczpospolitej” czytamy natomiast, że: „Mimo deklarowanego patriotyzmu Polaków (według badania CBOS z 2018 roku, 88 proc. uważa się za patriotów), w codziennych zakupach nie kierujemy się przywiązaniem do polskiego kapitału ani lokalnej wspólnoty.” Dalej dowiadujemy się, że zakupy spożywcze w małych sklepach robi tylko 12 proc. Polaków, a najwięcej, bo aż 52 proc. obywateli naszego kraju deklaruje, że jedzenie najczęściej kupuje w dyskontach. Najpopularniejsze marki to „Biedronka”, należąca do portugalskiej sieci Jerónimo Martins, oraz Lidl i Kaufland, obie kontrolowane przez niemieckiego miliardera Dietera Schwarza (wg Market Side, firmy zajmującej się badaniami klientów).

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców uważa, że zjawisko pogłębia ustawa o ograniczeniu handlu w niedziele, ale przecież temu statystyki. Zakaz handlu w niedziele obowiązuje od roku 2018, a spadek liczby sklepów obserwujemy już od co najmniej 10 lat. Według sondażu agencji Maison&Partners z lutego 2019 roku w niedziele objęte zakazem handlu 58 proc. Polaków wciąż robi zakupy i wtedy 74-78 proc. z nich wybiera małe sklepy spożywcze prowadzone przez właścicieli. Drugie pod względem popularności są stacje benzynowe: 39-44 proc.

Można by powiedzieć, że za dużymi sklepami głosujemy portfelem, bo mają konkurencyjne ceny, promocje, karty i aplikacje lojalnościowe, rozdają prezenty. Jest jednak bardzo konkretny argument za ochroną małych sklepów – podatki. Wielkie sieci o wiele sprawniej legalnie unikają opodatkowania niż mikroprzedsiębiorstwa. „Dane Ministerstwa Finansów dot. CIT pokazują, że np. Jerónimo Martins zapłaciło podatek jedynie od 5 proc. swoich polskich przychodów za rok 2017, a firma-matka „Biedronki” to i tak lider w płaceniu podatków. Inne sieci sklepów, takie jak „Tesco” czy „Kaufland” oddają budżetowi jeszcze mniejszą część wpływów. (...) 19-procentowa stawka polskiego CIT jest jedną z niższych w Europie, a wielkie firmy (bo to je zazwyczaj obowiązuje CIT) skutecznie wykazują przed fiskusem wysokie koszty uzyskania przychodów.”

Monika Niemiec

We wszystkich wymienionych sklepach można kupić naszą „Gazetę Ustróńską”



Najpierw keramzyt, potem ziemia ogrodowa, piasek, ruda żelaza, orzeszki bukowe, mech, a na koniec w ziemi ogrodowej sadzimy zielistkę i mamy oryginalną pamiątkę z „Industriady” w jednym słoiku.
Fot. L. Szkaradnik



Kamil Podzorski pasjonuje się Hotelem Kuracyjnym oraz jego otoczeniem, o czym potrafi interesująco opowiadać. Fot. L. Szkaradnik

NATURA I PRZEMYSŁ W JEDNYM SŁOIKU

Organizowana od jedenastu lat Industriada jako Święto Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego była dotychczas festiwalem przemysłowym z mnóstwem atrakcji, urządzanym równocześnie w kilkudziesięciu obiektach na terenie województwa. Jednym z nich jest Muzeum Ustrońskie, stale popularyzujące miejscowe tradycje przemysłowe. W tym roku ze względu na pandemię Industriadę przygotowano z mniejszym rozmachem, co wynikało z koniecznych obostrzeń sanitarnych, bo w poprzednich latach również w Ustroniu była to impreza z rekordową frekwencją.

26 września niewielu z dotychczasowych organizatorów święta przemysłowego wzięło udział w tym przedsięwzięciu, ale Muzeum Ustrońskie jak zwykle ambitnie i z zaangażowaniem przygotowało się i mimo deszczu oraz chłodu już od rana wszyscy pracownicy wraz z dyrektorką Magdaleną Lupinek zapraszali w gościnne progi.

Informacji dotyczących przygotowanych na ten dzień niespodzianek udzieliła główna organizatorka Industriady w tej instytucji Alicja Michałek: *Przyjechało sporo stałych bywalców z górnego Śląska, były też rodziny, dla których największą atrakcją jest organizowana przez nas gra terenowa, której akcja toczy się na terenie dawnego założenia Huty „Klemensa”. Sporo rodzin co roku do nas przyjeżdża, a my obserwujemy, jak ich dzieci rosną i się zmieniają, co jest bardzo sympatyczne. Ze względu na obostrzenia mamy w tym roku tylko 4 atrakcje, pierwszą jest właśnie wspomniana gra pn. „Poszukajmy natury w przemysłowym Ustroniu”. Nasi goście mogą też wziąć udział w dynamicznym, fabularyzowanym zwiedzaniu pod opieką dwóch pracowników – Andrzeja Malinowskiego i Kamila Podzorskiego. Uczestnicy, którzy zapisali się na warsztaty pt. „Ustrońska natura i przemysł zamknięte w jednym słoiku”, prowadzone przez artystkę ze ST „Brzimy” Dagmarę Chorobę, zabierają ze sobą jako pamiątkę z Industriady miniaturowe lasy z obowiązkowymi detalami w postaci kawałków ustrońskiej rudy żelaza i orzeszków bukowych, co nawiązuje do tego, iż wielki piec hutniczy opalany był drewnem bukowym, zatem drzewo to ma dla nas znaczenie historyczne. Z uwagi na pandemię mieliśmy bardzo ograniczoną ilość miejsc na warsztatach, a chętnych*

było naprawdę wielu. Już w wejścia na zachętę zlokalizowaliśmy rekonstrukcję dawnych kąpeli żużlowych. Gości wita hutnik z taczka, pełną rozgrzanego żużlu oraz przyodziana w koronkową halkę modelka przypominająca XIX-wieczną kuracjuszkę, zażywająca kąpeli w drewnianej balii, z której bucha gęsty dym. Ten dym zawdzięczamy kolejnemu z naszych pracowników – Grzegorzowi Kubieniowi, który przez cały dzień nadzoruje go i podsyca. Historię łazienek do kąpeli żużlowych przedstawia krótki, animowany film, w którym wykorzystano techniczne możliwości, o których warto szerzej opowiedzieć. Otóż, Kamil Podzorski pasjonuje się Hotelem Kuracyjnym oraz całym jego otoczeniem. Zamarzył sobie, aby zobaczyć, jak budynek łazienek do kąpeli żużlowych wyglądał w środku. W związku z tym zeskanował oryginalny plan architektoniczny, wykonany przez wiedeńskiego architekta Antona Gollingera w 1866 r., po czym na jego podstawie stworzył trójwymiarowy model tego obiektu w

programie typu CAD. Dzięki temu można poznać rozkład jego pomieszczeń, przyjrzeć się detalom architektonicznym i spojrzeć na łazienki oczami dawnego kuracjusza.

Kamil poznał możliwości tego programu już pod koniec lat 90., gdy jego ojciec pracował w Kuźni. Ustroński zakład wykorzystywał ten rodzaj oprogramowania do tworzenia modeli trójwymiarowych dla obrabiarek sterowanych numerycznie. W tym czasie pasją Kamila stało się modelarstwo i próbował tworzyć amatorskie modele zwierząt czy samolotów. Dzięki takim możliwościom będziemy w stanie zrobić duży postęp w pracach badawczych nad dziejami dawnej zabudowy Ustronia.

W dniu Industriady Muzeum odwiedziły 234 osoby, więc ze względu na porę roku, Covid-19 oraz niesprzyjającą pogodę była to frekwencja zadowalająca, choć niestety jak co roku większość stanowili zwiedzający spoza Ustronia. Podziwiając wszystkie wystawy i dostępne w tym dniu atrakcje można stwierdzić, że goście wyszli z Muzeum bardzo zadowoleni, a dzieci otrzymywały fajne prezenty, których sponsorem jest jak co roku sklep STX z Cieszyna, znów dzięki Kamilowi Podzorskiemu wykonującego dla tej firmy tłumaczenia z języka czeskiego.

Cóż, po południu wyjrzało słońce zaglądając do okien tej aktywnej placówki, której pracownicy są zawsze kreatywni. A zatem zachęcamy mieszkańców Ustronia, by zajrzeli do muzeum, bo zapewniam, że każdy znajdzie tam coś interesującego.

Lidia Szkaradnik



Pytania gry terenowej nie były łatwe, ale ten rodzaj rodzinnej zabawy edukacyjnej zawsze cieszy się popularnością.
Fot. L. Szkaradnik



Wyniki Zawodów o Puchar Prezesa TWU: 1. Janusz Pilok, 2. Mieczysław Szamatowicz, 3. Sebastian Cieślak, 4. Jan Patan, 5. Krzysztof Nowak, 6. Dariusz Bembenista, 7. Józef Maźnia, 8. Leszek Kolarczyk, 9. Jerzy Chlebowski, 10. Jan Śliwka. Udział wzięło 24 wędkarzy.

SUM JAK Z LOCH NESS

Stali czytelnicy naszej Gazety Ustrońskiej zdążyli już poznać uroki łowiska Towarzystwa Wędkarskiego „Ustroń”. Za sprawą Zawodów o Puchar Prezesa po raz kolejny zajrzałam na stawy przy ul. Sportowej, by spotkać się z pasjonatami łowienia ryb. Były małżeństwa, rodziny z dziećmi i seniorzy, a wśród nich Edward Kostka, najstarszy członek Towarzystwa zaraz po długoletnim prezesie Tadeuszu Podżorskim.

19 września było ciepło i słonecznie, zieleń jeszcze soczysta, choć już z żółtymi akcentami. Obeszłam staw, na którym odbywały się zawody i zachwyciłam się otaczającą mnie przyrodą, ciszą i spokojem. Co jakiś czas mijaliśmy zawodników, którzy zawsze sprawiają wrażenie zrelaksowanych. Jeśli odczuwają sportowe emocje, to głęboko je ukrywają. Gdy połowy nie są imponujące, ze stoickim spokojem stwierdzają: „To zależy od szczęścia. Ryba pływa.”

Darek Bembenista nie liczył na podium. Doszliśmy do wniosku, że brakuje wspar-

cia żony, która tym razem przygotowuje obiad. Gdy zażartowałam, że dobrze, że nie czeka na ryby, wędkarz powiedział, że dzisiaj nie, ale jutro pewnie przygotują razem rybę, bo zaraz rano przyjdzie łowić. Stwierdził, że ma więcej szczęścia, gdy nie ma zawodów. Udało mi się jeszcze dowiedzieć, że karpia najczęściej klasycznie smaży, ale ostatnio żona zapiekła go w piekarniku z cebulką, pieczarkami i śmietaną. Efekt był smaczny i zaskakujący. Mniejsze ryby – karasie, płotki najlepiej wyfiletować obsmażyć i zamarynować w occie.

– Wędkowanie to moje hobby od dzie-

cka. Cieszę się, że żona to zaakceptowała i czasem mi towarzyszy. Jeżdżę na ryby od 10 roku życia, najpierw z dziadkiem, gdy jeszcze żył, potem z ojcem. Najczęściej łowiliśmy w Nierodzimiu, w dawnym stawie Polskiego Związku Wędkarskiego albo tutaj, gdy stawy należały jeszcze do Kuźni. To jedno z piękniejszych miejsc w Ustroniu. Dobrze, że miasto je kupiło, a nie trafiło w prywatne ręce. Komercyjne łowiska rządzą się innymi prawami, nie ma tego klimatu.

W stawach Towarzystwa Wędkarskiego „Ustroń” można złowić karpie, amury, jesiotry, sandacze, szczupaki, leszcze, płocie, karasie. Podobno jest też sum, ale niektórzy twierdzą, że to taki ustronński potwór z Loch Ness. Może sum jest legendą, ale na pewno nie oswojony zając, który zamieszkuje zarośla, ani też towarzyski zimorodek, ulubieniec ustronskich wędkarzy. Leszek Kolarczyk opowiadał, że kolorowy ptaszek podlatuje blisko, przygląda się łowieniu, a raz nawet usiadł na jego wędecie.

Po zważeniu ryb ogłoszono wyniki, a później prezes Towarzystwa Zbigniew Gluza i kapitan sportowy Jan Szturc wręczali puchary i nagrody. Zawody o Puchar Prezesa TWU zakończył tradycyjny poczęstunek, a tym razem kucharz przygotował aromatyczne golonki. Sponsorem głównym zawodów był „ZOO MIX” Sklep Wędkarski w Cieszynie.

Były to ostatnie w tym roku zawody, ale na łowisku wciąż można wędkować. Zarząd Towarzystwa zaprasza wszystkich chętnych. Tel. kontaktowy: 510 528 118, mail: biuro@lowisko-twu.ustron.pl, strona internetowa: www.lowisko-twu.ustron.pl

Monika Niemiec



Fot. OSP Ustroń Centrum



Fot. W. Herda

WYPADKOWA SOBOTA

Deszczowy sobotni poranek przyniósł wzrost liczby wypadków. Śliskie, mokre jezdnie sprawiły, że na drogach w regionie zrobiło się niebezpiecznie, a w Ustroniu doszło do dwóch poważnych zdarzeń. Pierwsze z nich miało

miejsce o godz. 10:50 na skrzyżowaniu ulic Dominikańskiej i Skoczowskiej. Officer prasowy policji asp. Krzysztof Pawlik poinformował, że brał w nim udział 25-letni mieszkaniec powiatu cieszyńskiego, kierujący pojazdem Renault Clio. Stracił on panowanie nad pojazdem na łuku drogi, wjechał na przeciwległy pas, następnie skręcił gwałtownie w prawo i uderzył słup. Zakleszczonego kierowcę wyciągano za pomocą narzędzi hydraulicznych, następnie z ciężkimi obrażeniami przetransportowano śmi-

głowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Bielsku-Białej. Kolejny wypadek miał miejsce około godz. 16 na skrzyżowaniu ulic Drozdów i Katowickiej. 79-letni mieszkaniec powiatu cieszyńskiego kierujący taksówką marki Mercedes wymusił pierwszeństwo na kierującym Audi 35-letnim mieszkańcu Sosnowca, w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów. Obrażen doznali pasażerowie Mercedesa, którzy zostali przetransportowani do cieszyńskiego szpitala. (kfb)



Patrycja Cisowska-Grzybek i Jakub Grzybek mogli pojawić się na festiwalu „dzięki” koronawirusowi, który pokrzyżował ich plany międzynarodowej trasy tanecznej. Fot. U. Żwak

ZACZNIJMY OPOWIEŚĆ O TANGO

W ostatni weekend września, pomimo deszczu i chłodu, miastem zawładnęły gorące zmysły. Wszystko to za sprawą Tango Open Air Festival 2020, który odbywał się w dniach 25-27 w MDK „Prażakówka”.

To właśnie Miejski Dom Kultury był współorganizatorem festiwalu i stroną odpowiedzialną za reklamę, obsługę techniczną i nagłośnienie. „Prażakówka” była także, wraz z Miastem Ustroń, sponsorem wydarzenia, natomiast angażem prelegentów, tancerzy i zespołu zajęła się Bielska Fundacja BB Tango. Prezes owej fundacji, Anna Karol-Pietruszewska, współpracę zaangażowanych jednostek określiła jako niezwykle udaną, a dialog między organizatorami i fundacją uznała za jeden z najlepszych w historii BB Tango. Równie zadowoleni byli odbiorcy, którzy przybyli, aby wziąć udział w bogatej ofercie wydarzenia. Mimo, że zorganizowany w trudnym czasie, festiwal przyciągnął kilkanaście

głodnych wiedzy i ruchu par. Piątkowy wieczór rozpoczęła prelekcja, którą wygłosił Lechosław Hojnacki, pochodzący z Bielska-Białej tancerz, DJ i pasjonat uprawiający tango od 15 lat. Wyjaśnił on, czym różni się znane współczesnemu widzowi tango europejskie od prawdziwego tanga argentyńskiego, a różnice te zilustrował nagraniami przedstawiającymi m.in. tango filmowe, showtango czy tango międzynarodowe. Następnie przedstawił, jaki wpływ na rozwój tanga ma dramatyczny obraz emigrujących Polaków. Okazuje się bowiem, że początkiem minionego stulecia w Argentynie (gdzie, paralela, po dziś 8 czerwca obchodzi się Dzień Polskiego Imigranta!) tango powstawało w okresie,

kiedy to właśnie obecność między innymi polskiej ludności w znaczącym stopniu wpływała na tamtejszą rzeczywistość. A że tango to nie tylko taniec, ale i kultura oraz styl życia, jest więc w nim również polski pierwiastek. Następnie opowiedział o historii i paradoksach tanga. Jednym z nich jest fakt, że ten bardzo erotyczny taniec niegdyś wykonywali wyłącznie mężczyźni... I to w parach! Dopiero po latach nauki i ćwiczeń byli gotowi, aby zatańczyć z kobietą. Lechosław pokazał również właściwy ubiór i obuwie do tańca, a zagadnienia takie jak taneczny uścisk czy tangowy wymach nogą pokazywał, zapraszając na parkiet swoją żonę, Zdzisławę Hojnacką. Po prelekcji na sali pojawiły się nowe pary, ubrane w kolorowe stroje i taneczne obuwie. Okazało się, że są to tangueros - bardziej zaawansowani tancerze, lecz nie tylko praktycy tanga, a przede wszystkim ludzie, którzy uwielbiają spędzać ze sobą czas i świetnie się przy tym bawić. Idealnym sposobem na to jest tango, więc piątkowa milonga, czyli impreza na której tańczy się tango argentyńskie, trwała do późnych godzin wieczornych. Sobotnie popołudnie rozpoczęły natomiast warsztaty taneczne prowadzone przez parę wybitnych tancerzy, którzy Polskę reprezentowali na wielu światowych parkietach, w tym w Buenos Aires. Patrycja Cisowska-Grzybek i Jakub Grzybek nauczali przybyłych podstawowych kroków i utrzymywania balansu, a wszystko to w rytmach tangowych utworów w molowej tonacji. O godzinie 18 nadszedł czas na gwóźdź programu, czyli koncert zespołu Bandonegro i tango show do ich muzyki w wykonaniu Patrycji Cisowskiej-Grzybek i Jakuba Grzybka. Ponad 2-godzinny popis zamienił się w trakcie w swoistą milongę, a na parkiet pod sceną znów wkroczyli głodni tańca, eleganccy tangueros. Festiwalowy cykl zakończył się w niedzielne południe drugą częścią warsztatów, na których oprócz „szlifowania” kroku podstawowego kursanci mieli okazję poznać dodatkowe figury takiej jak np. ocho.

Karolina Francuz



Kurs tańca wzbudził zainteresowanie również wśród ustroniaków. Tangowych kroków uczyli się m.in. dyrektor MDK Urszula Broda-Gawełek wraz z mężem, pracownica UM Martyna Żwak oraz Jarosław Rozmus wraz ze znajomą z klubu rowerowego. Fot. K. Francuz



Odsłonięcie ostatniej tablicy Ołtarza Naszej Małej Ojczyzny.

Fot. M. Niemiec

ODSŁONIĘCIE TABLICY

Nawet w ulewnym deszczu ten zakątek Ustronia prezentował się wyjątkowo, a gdy nadejdzie jesień, z jej złotem i ciepłymi barwami, miejsce będzie zachwycające. Jak powtarza Andrzej Georg, razem z żoną Elżbietą pomysłodawca i koordynator budowy Ołtarza Naszej Małej Ojczyzny, ma to być miejsce modlitwy, nabożeństw, spotkań mieszkańców Ustronia oraz turystów i gości, odwiedzających nasze miasto. Zacisze jest też idealne do zadumy, refleksji i nauki historii.

25 września w ramach XVI Festiwalu Ekumenicznego w Ustroniu dokonano odsłonięcia ostatniej tablicy Ołtarza Naszej Małej Ojczyzny, poświęconej Bitwie Warszawskiej w 100-lecie jej rozegrania. Poprzednie tablice stały w rocznice: 1150-lecia przybycia misji chrystianizacyjnej św. Cyryla i św. Metodego i ich uczniów na Śląsk Cieszyński, 1050-lecia Chrzty Polski, 775-lecia najazdu tatarskiego,

500-lecia Reformacji, 335-lecia Odsieczy Wiedeńskiej (Marsz na Turka). Piątkowa uroczystość zakończyła tworzenie Ołtarza.

Uczestniczyli w niej: radna powiatowa Anna Suchanek z mężem, proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Klemensa ks. Wiesław Bajger, przewodniczący Rady Miasta Ustroń Marcin Janik, pełniący obowiązki nadleśniczego Nadleśnictwa Ustroń Sławomir Kohut, leśniczy Leś-



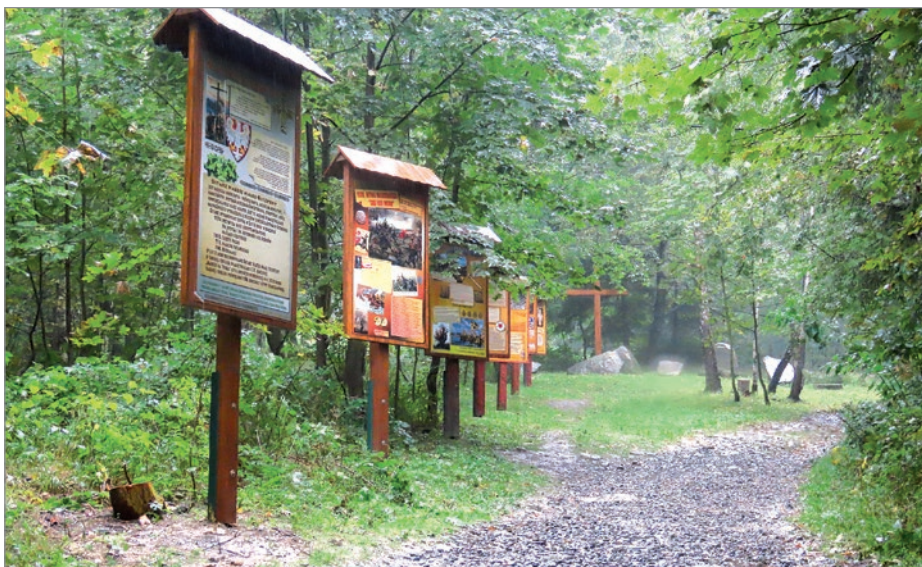
Poświęcenie tablicy.

Fot. M. Niemiec

„Skibówki” na Równicy, Piotrowi Skibie.

Po postawieniu tablicy zakończony został projekt budowy Ołtarza Naszej Małej Ojczyzny. Andrzej Georg był zdeterminowany, by doprowadzić go do końca i zdołał przekonać do swojego pomysłu wiele osób. Sfinansowanie projektu było możliwe dzięki środkom pochodzącym z donacji prywatnych osób i firm. Obelisk i tablicę pamiątkową poświęcone 500-leciu Reformacji ufundowała Parafia Ewangelicko-Augsburska w Ustroniu. Realizatorami projektu byli przedstawiciele: Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego w Ustroniu, Parafii Rzymskokatolickiej św. Klemensa papieża i męczennika, Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Apostoła Jakuba Starszego, Nadleśnictwa Ustroń, Urząd Miasta Ustroń oraz osoby fizyczne i firmy prywatne, w szczególności: Zuzanna i Michał Bożkowie, Teresa i Kazimierz Mokryszowie, Urszula i Henryk Kaniowie, firma INŻBUD – Przemysław Sztuka i Jacek Sztuka, Elżbieta i Andrzej Georgowie, Urszula Skwara, Robert Antoszewski, Andrzej Szela, Konrad Owczarek, Zbigniew Blimke, Jacek Hymnik, Przemysław Korcz, Edward Nowakowski, Ryszard Oszał, Ireneusz Szarzec, Wanda Misiorz, Arkadiusz Gawlik, Wojciech Suchta, Jan Sztetek.

Monika Niemiec



Ołtarz Naszej Małej Ojczyzny pod Małą Czantorią (zaledwie 150 m nad polem biwakowym U Jonka na Kempie) tworzą obeliski kamienne z piaskowca brenneńskiego z wrytymi datami: 866, 966, 1241, 1517, 1683 i 1920. Pomiędzy obeliskami znajduje się krzyż drewniany, z drewna modrzewiowego. W drodze do krzyża mijają się tablice pamiątkowe poświęcone najważniejszym wydarzeniom historycznym z dziejów chrześcijaństwa w Ustroniu z okolicznościowymi zdjęciami historycznych obrazów, cytatami z pisanych źródeł historycznych i ich komentarzem.

Fot. M. Niemiec



UDANY WYPOCZYNEK STUDENTÓW UTW

Zaplanowany na maj wyjazd nad morze dla słuchaczy UTW nie doszedł do skutku z powodu pandemii koronawirusa. Bardzo ubolewaliśmy nad tym, ale udało się przenieść turnus na wrzesień. Pandemia

nie odpuściła ale 27 osób zdecydowało się na wyjazd. Pobyt zagwarantowany był w ośrodku NAT Carbo bardzo blisko morza, praktycznie 200 m od plaży. Ośrodek przyjazny, bezpieczny pod względem za-

sad higieniczno - sanitarnych związanych z Covid-19 zarówno w pokojach jak i na stołówce. Pogoda była wymarzona, humory i zdrowie wszystkim dopisywały toteż tydzień minął szybko.



INFORMACJA O BUDŻECIE

24 września odbyła się XIX sesja Rady Miasta Ustroń kadencji 2018-2023. Po przerwie trwającej od marca, radni spotkali się osobiście w sali sesyjnej Urzędu Miasta Ustroń. Stawili się wszyscy, a oprócz nich niewiele dodatkowych osób. Obecny był burmistrz Przemysław Korcz, wiceburmistrz Dorota Fijak, skarbnik miasta Aleksandra Łuckoś oraz urzędnicy, którzy musieli referować uchwały. Obrady prowadził przewodniczący RMU Marcin Janik.

Przewodniczący Janik poprosił skarbnik miasta o przedstawienie informacji na temat realizacji budżetu miasta w I półroczu 2020 roku. Aleksandra Łuckoś powiedziała:

– Największy wpływ na nasz budżet w pierwszym półroczu miała pandemia i Ustroń jako miasto był właściwie nieczynny, jeśli tak można powiedzieć. Wszystkie domy wczasowe, restauracje,

hotele, sanatoria miały zakaz prowadzenia działalności, w związku z powyższym bezpośrednio przełożyło się to na dochody budżetowe zarówno w kwestii podatku od nieruchomości, czynszów dzierżawnych, jak i opłaty uzdrowiskowej oraz udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych. W pierwszym półroczu dochody zostały wykonane na poziomie 49.254.102,14 zł – dochody ogółem, a do-

chody własne, w których uszczerbek był największy, wynosiły 26.338.711, 57 zł. Tutaj odnotowujemy spadek ponad 3 mln zł w stosunku do roku ubiegłego. Mimo tak niskiego wykonania w pierwszym półroczu, wydatki majątkowe, wydatki bieżące przebiegały zgodnie z planem. Staraliśmy się, żeby żadne faktury nie były płacone po terminie, czyli płynność była zachowana. Nadwyżka, którą osiągnęliśmy w pierwszym półroczu, wynosiła ponad 2 mln zł i, tak jak wcześniej to było przedstawiane, jest trzykrotnie niższa od nadwyżki, która miała miejsce w analogicznym okresie ubiegłego roku. W pierwszym półroczu nie zostały zaciągnięte żadne kredyty, mimo 20-milionowych planów w tym zakresie, natomiast zaciągnęliśmy pożyczkę na ograniczenie niskiej emisji w budynkach jednorodzinnych. Jeśli chodzi o spłaty dotychczas zaciągniętych kredytów i pożyczek, przebiegały one terminowo, zostało spłacone ponad 1,7 mln zł. W zakresie środków otrzymanych z funduszy zewnętrznych, dotacje z funduszy unijnych wynosiły 3% budżetu, pozostałe dotacje bieżące przebiegały terminowo. Mamy nadzieję, że wszystkie poplanowane jeszcze do końca roku dochody wpłyną, abyśmy mogli zrealizować wszystkie zadania majątkowe, które są w budżecie. W zakresie zadłużenia pragnę podkreślić, że na 30 czerwca zadłużenie miasta wynosiło 29.234.719,29 zł i wszystkie spłaty przebiegały terminowo. Również wszystkie należności i zobowiązania miasta są regulowane.

Monika Niemiec

Cd relacji w kolejnych numerach

WSPOMNIENIE O ROMANIE KUBOKU

Już blisko 19 lat nie ma go wśród nas. Pod koniec września obchodziłby 80. urodziny. Pamięć o Nim wciąż jest żywa – wśród rodziny, przyjaciół, sąsiadów, ustroniaków. Nie sposób nie uśmiechnąć się na wspomnienie o tak charakterystycznej dla naszego miasta osobie, jaką był mieszkający w Hermanicach Roman Kubok. To właśnie z Hermanicami jest związana rodzina Kuboków od wielu pokoleń. Większość swojego dorosłego życia Pan Romek poświęcił – oprócz pracy zawodowej (był tak jak jego ojciec ekonomistą) – pracy społecznej na rzecz swojego ukochanego Ustronia.

Romana Kuboka znało i pamięta wielu mieszkańców Ustronia jako człowieka uczciwego, pracowitego, odpowiedzialnego fachowca w swojej dziedzinie, ale również pozytywnie nastawionego do życia i swoich pasji. Pięknie śpiewał, miał talent aktorski (był członkiem Amatorskiego Zespołu Teatralnego Straży Pożarnej w Ustroniu), kochał książki, uwielbiał gotować, karmić i gościć swoich bliskich.

Jego praca zawodowa w latach 70-tych związana była z „Nauczycielem” – pierwszym domem czasowym w Jaszowcu, w którym był głównym księgowym, a później długoletnim dyrektorem. Obowiązki te łączył z pracą księgowego w Międzyorganizacyjnym Miejskim Domu Kultury w Jaszowcu, który organizacyjnie był podległy w tamtych czasach Urzędowi Miasta. Przez cztery kadencje (od 1973 r. do 1990 r.) był radnym Miejskiej Rady Narodowej w Ustroniu i pracował w komisjach budżetowych. Od 1976 roku stał na czele komisji finansowej Komite-



tu Organizacyjnego Festiwalu Piosenki Czeskiej i Słowackiej. Postawiono przed nim trudne zadanie sprostania wysokim oczekiwaniom finansowym zaproszonych gwiazd w zestawieniu ze skromnymi możliwościami festiwalowego budżetu. Mimo to, jak wspominali w tym czasie jego współpracownicy, zawsze dopinał wszystko na ostatni guzik, a fundusze pokrywały całość zobowiązań.

Stresująca praca zawodowa, przeżycia związane z trudami życia codziennego szybko odcisnęły piętno na zdrowiu tego

życzliwego i czulego człowieka. Właśnie te cechy, wraz z pracowitością i zwykłą ludzką uczciwością, najczęściej przewijają się we wspomnieniach ludzi związanych z Romanem Kubokiem. Piękne, a zarazem prawdziwe słowa o nim, wypowiedział również o. Józef Bakalarz podczas mszy żałobnej: „Pan Roman, oprócz doświadczeń zawodowych i rodzinnych, wzbogacony został dodatkowo doświadczeniem cierpienia. Prosił Boga o cierpliwość i wytrwanie w swojej trudnej sytuacji”. Zmarł 17 stycznia 2002 roku w wieku zaledwie 61 lat. Pogrzeb odbył się 19 stycznia. Zapamiętamy go jako symbol skromnego i bezinteresownie niosącego wsparcie człowieka. Człowieka, który kochał swoich bliskich, swoją pracę i swoje miasto. Który działając społecznie poświęcił mu większość swojego dorosłego życia. Takim go pamiętamy i pamiętać będziemy przez kolejne lata. „Dziękuję, że pojawiliście się w moim życiu” – takimi słowami podziękował o. Józef Bakalarz w imieniu zmarłego uczestnikom

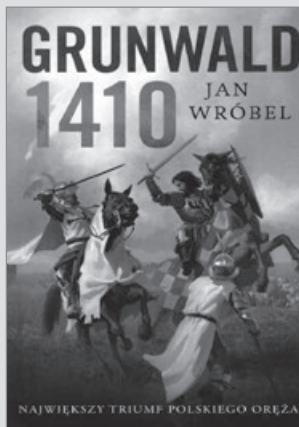
pogrzebu, teraz my możemy powiedzieć: „dziękujemy, że pojawiłeś się w naszym życiu”.

Co ciekawe, można powiedzieć, że Roman Kubok doczekał się w pewnym sensie spadkobiercy w swojej społecznej działalności. Jego wnuk Michał Kubok, także mieszkaniec Hermanic, założył i prowadzi w Ustroniu Fundację „Odychaj Beskidami”. Organizacja ma na celu poprawę jakości powietrza w naszym mieście oraz edukację mieszkańców w tym zakresie. (JK)

BIBLIOTEKA POLECA

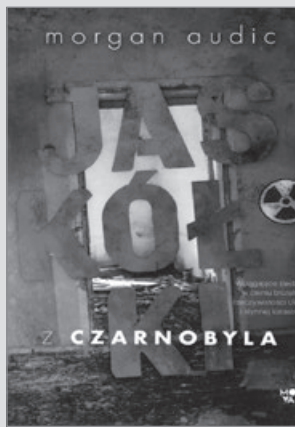
tel 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

Jan Wróbel – „Grunwald 1410”



W 610. rocznicę bitwy historyk Jan Wróbel na nowo przedstawia konflikt Rzeczypospolitej z państwem krzyżackim. Przybliżył wszystko to, co działo się w czasie bitwy, po bitwie pod Grunwaldem, następstwa tych działań, komentarze i opinie współczesnych, liczne ciekawostki. Aż po czasy współczesne.

Morgan Audic – „Jaskółki z Czarnobyla”



Powieść kryminalna. Przez Prypeć, teren dawnej zony, przetaczają się wycieczki turystów zafascynowanych nuklearnym wysypiskiem postsowieckiego świata. Podczas jednej z wycieczek zostaje znalezione zmasakrowane ciało mężczyzny. Sprawa jest bardziej skomplikowana, niż by się mogło wydawać, a morderca wkrótce ponownie daje o sobie znać.

Wypożyczalnia dla dorosłych i oddział dla dzieci są czynne:

poniedziałek 9-15, wtorek 9-15, środa 12-18, czwartek nieczynne, piątek 9-15, sobota nieczynne. Czytelnia zamknięta do odwołania.

Przy ustrońskim stole



Pijmy soki!

Niższa temperatura, wiatr, deszcz i brak słońca osłabiają nasze organizmy i sprawiają, że częściej chorujemy. Jak wspomóc się od wewnątrz? Pijmy soki! Odpowiednia kompozycja składników dostarczy nam cennych witamin oraz energię, a dodatek „zielonego”, czyli zielonych warzyw, uderzy w wolne rodniki i utrzyma nas w dobrej kondycji do wiosny. Warto sięgnąć po jesienne owoce i warzywa np. garść liści szpinaku, 2 duże jabłka, 4 śliwki, gruszkę, pęczek zielonej pietruszki. Sok zagęścić można dojrzałym bananem.

Karolina Francuz

RAPORT DZIENNY

Ustroń, 29.09.2020 r.



Liczba osób
zarażonych
koronawirusem
ogółem

109



Liczba osób
objętych
kwarantanną
na dzień raportu

12



Liczba osób
objętych nadzorem
epidemiologicznym
na dzień raportu

22



Liczba
ozdrowieńców
ogółem

93

W dawnym Ustroniu

Dwa tygodnie temu w tej rubryce cytowałam Ottona Wineckiego – Windholza, wymieniającego nieliczne samochody, będące w posiadaniu ustroniaków przed II wojną światową. Wskazał on między innymi Józefa Kowalę, właściciela tartaku w Nierodzimiu, który jeździł Tatrami. Wiedzę tę uzupełnił wnuk Kowali, Adam Mrowiec, stwierdzając, iż dziadek miał jeszcze jeden samochód, zwany „Zetką”, wyprodukowany przez Czeskie Zakłady Zbrojeniowe. Pojazdem tym Kowalowie, pod koniec lat 30. XIX w., wybrali się do Jugosławii, a dokładnie Serbii, do Kruševaca, skąd pochodziła żona Kowali – Elena. Co ciekawe, w „Zetce” podróżowali jednocześnie Kowalowie, ich dwie córki – Pawełka i Ewa oraz członkowie rodziny z Serbii (z pierwszego małżeństwa Eleny), zatem samochód, z pozoru nieduży, musiał „pękać w szwach”. Trasa wiodła nieutwardzonymi drogami przez Góry Dynarskie i dzikie ostępy leśne, a trwała aż dwa tygodnie! Wyobraźmy to

sobie, porównując do dzisiejszych czasów. Wg przeciętnego kalkulatora odległości obecnie trasa do Kruševaca liczy ok. 960 km i zajmuje, oczywiście bez przystanków i korków, nieco ponad 11 godzin. Wielu Czytelników Gazety Ustrońskiej podróżuje zapewne do Chorwacji i wiemy, iż przeciętna droga do Splitu, to mniej więcej 12 godzin samochodem i jest to podróż męcząca, chociaż mamy do dyspozycji klimatyzację i inne udogodnienia. Przez cały czas prowadził Józef Kowala, który w pewnym momencie, już bardzo zdrożony, pokonując ostrą serpentynę w Górach Dynarskich nad

urwistym brzegiem rzeki Morawy, po prostu zasnął. Musiał to być widok mrozący krew w żyłach! Samochód posuwał się nieuchronnie w stronę głębokiej przepaści, gdy nagle zatrzymał się... na niedużej hałdzie szutru, nagromadzonej zapewne przez górski wiatr. W ten sposób rodzina uniknęła śmierci. Familijna legenda, pochodząca od przodków z Serbii z XIV w., głosi, iż ich potomków nigdy nie zabierze woda. Stąd może to cudowne ocalenie. Dodać trzeba, iż z górskich dróg przez całą podróż wzbijały się tumany kurzu, a po dotarciu do celu fryzury pań były tak zmaltretowane,

iż jeszcze przez wiele dni nie dało się ich doprowadzić do porządku.

Na zdjęciu, wykonanym 22 lipca 1951 r., widoczni są od lewej strony: Józef Kowala, Ewa Mrowiec z synem Adamem, Emil Mrowiec z córką Lianą, Jan „Haker” Podzorski, Pawełka Podzorska z córeczką Basią oraz Elena Kowala. Słynnej „Zetki” niestety nie uwieczniono. Dziękuję Adamowi Mrowcowi i Kamilowi Podzorskiemu za ciekawą opowieść oraz pani Barbarze Podzorskiej za udostępnienie fotografii.

**Alicja Michalek
Muzeum Ustrońskie**





Najlepsi seniorzy. Zwycięzcą jest Zbigniew Krzeszowiec (rocznik 1948), utytułowany kolarz szosowy, mistrz Polski, uczestnik mistrzostw świata, obecnie kolarz górski.

TRANSGRANICZNY UPHILL

46 zawodniczek i zawodników ukończyło IV edycję cyklu Uphill MTB Beskidy - wjazd na Równicę. Pogoda wyjątkowo nie dopisała i podczas inauguracji lało. Szkoda, bo start honorowy odbywał się w centrum miasta, w Parku Lazarów, skąd uczestnicy przejechali ulicą Słoneczną do Parku Kuracyjnego i na bulwar nadwiślański, by dotrzeć do linii startu w Jaszowcu. Dopiero tam zaczęto liczyć czas. Taką formułę przyjęto, żeby sportowcy mogli się zaprezentować mieszkańcom i turystom. Trasa dojazdu wynosiła ponad 5 km, a trasa właściwa 7 km.

Zakończenie cyklu odbywało się zawsze na rynku, jednak organizatorzy uprzedzeni prognozą pogody, przygotowali rozwiązanie alternatywne i dekoracja zwycięzców odbyła się w hali Szkoły Podstawowej nr 1. Wręczono tam statuetki, puchary i nagrody najlepszym w ustronińskiej edycji, w klasyfikacji generalnej cyklu Uphill MTB Beskidy 2020 oraz najwytrwalszym. Wszyscy uczestnicy cyklu otrzymali pamiątkowe koszulki.

Przypomnijmy, że w cyklu Uphill MTB Beskidy 2020 kolarze wjeżdżali w Czechach z Wędrzyna na Czanotór i z Bystrzycy na Ostry, a w Polsce z Brennej na Błatnią i z Ustronia na Równicę.

Jazdę indywidualną na Równicę wygrał Filip Pěgrm z Czeskiego Cieszyna (00:24:48,24), 2. miejsce zajął zwycięzca trzech wcześniejszych tegorocznych wyścigów Patryk Mitręga z Brennej, a na trzeciej pozycji uplasował się Michał Urbaś z Jaworza. Wśród kobiet najlepszy wynik

osiągnęła Anna Kaczmarzyk z Istebnej (00:34:06,62), 2. miejsce przypadło Emilii Płucie z Wodzisławia, a 3. Sylwii Kubali-Sliwce z Ustronia.

W klasyfikacji końcowej cyklu zwycięstwa odnieśli: Maria Pawłowska z Ustronia, Anna Kaczmarzyk, Viera Macášková z Czadcy, Ondřej Rakus i Paweł Czapla (TJ TŽ Třinec), Patryk Mitręga, Krzysztof Grudzień z Bładnic Dolnych, Sławomir Graca z Dankowic, Wiesław Łysy z Kóz oraz Zbigniew Krzeszowiec z Gliwic.

Nagrody wręczali: Stanisław Malina – radny powiatowy, członek Zarządu Powiatu Cieszyńskiego, Roman Wróbel – starosta gminy Bystrzyca, Bogusław Raszka – wicestarosta gminy Wędrzyna, Bogdan Kasperk – dyrektor Stowarzyszenia Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza”, dr Henryk Noga – dyrektor Kliniki Nieborowice, Dariusz Batek – wicemistrz świata, wielokrotny mistrz Polski, ambasador cyklu Uphill MTB Beskidy oraz twór-

ca cyklu, prezes Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Ustronia Andrzej Nowiński, który podsumowując wydarzenia ostatnich kilku tygodni powiedział:

– W tym roku z powodu specyficznej sytuacji skala trudności była razy dwa, liczba problemów razy dwa, środki na imprezę podzielone przez dwa. Miałem bardzo duże wątpliwości, czy organizować tegoroczny cykl, bo było dużo niewiadomych, od spraw sponsorskich, bo wszystkie firmy odczuły pandemię, po niebezpieczeństwo zamknięcia granic, a przecież Uphill MTB to wydarzenie międzynarodowe. Przez parę miesięcy potencjalne problemy spędzały mi sen z powiek, teraz jestem zmęczony, ale bardzo szczęśliwy. Łącznie we wszystkich edycjach wzięło udział 400 zawodników, czyli około 30 procent mniej niż w poprzednich latach. Zdecydowanie więcej osób przyjechałoby na edycję ustronińską, ale pogoda pokrzyżowała nam szlaki. Naprawdę podziwiam ludzi, którzy dzisiaj stanęli na starcie, bo nie chodzi tylko o wodę lejącą się za kołnierz, ale też o większe niebezpieczeństwo na trasie, śliskie kamienie, korzenie, błoto itd. Nie uważam, że jest to sport niebezpieczny, ale zawsze może się coś zdarzyć i tego się najbardziej boję. Na szczęście w całym



Nowość - start w centrum miasta.

cyklu obyło się bez żadnego wypadku. Organizując pierwsze zawody uphillu przecieraliśmy szlaki u sponsorów, samorządowców i teraz jest nieporównywalnie lepiej niż jakieś 10 lat temu. Samorządy, z którymi współpracujemy są bardzo zaangażowane. Gminy czeskie mówią wprost, że dla nich jest to możliwość pokazania się na zewnątrz, a to chyba jedyny transgraniczny wyścig w tej części Europy. Ten sport ma wiele twarzy, ale staje się coraz popularniejszy, również dzięki nazwiskom, które robią karierę w Polsce i poza granicami. Mamy to szczęście, że w naszym cyklu startowała i startuje śmietanka kolarstwa MTB – nieżyjący już niestety Marek Galiński, najlepszy dotychczas polski kolarz górski, wielokrotny mistrz Polski Adrian Brzózka, mistrzyni świata Anna Szafraniec i wielu innych. Obserwujemy też rozwój młodych talentów i tu polecam zapamiętać Ondreja Rakusa z Trzyńca, ale warto też wymienić kolarzy, którzy już zdobywają tytuły mistrzów – Annę Kaczmarzyk z Istebnej czy Patryka Mitręgę z Brennej – to jest elita polskiego kolarstwa. Tekst i foto: **Monika Niemiec**



Z powodu pogody uroczyste zakończenie odbyło się w hali Szkoły Podstawowej nr 1.



Walecny Jakiub Wojtyła, współautor drugiej bramki.
Fot. M. Niemiec



Autorem trzeciej bramki był Michał Pietraczyk.
Fot. M. Niemiec



Dariusza Ruckiego, współautora pierwszej bramki trudno zatrzymać. Fot. M. Niemiec

NOKAUT BRAMKARZA

KS Kuźnia Ustroń - LKS Jedność 32 Przyszowice - 3:1 (2:0)

Jedność 32 Przyszowice to klub ze wsi, liczącej nieco ponad 3 tys. mieszkańców, położonej w gminie Gierałtowie, w powiecie gliwickim. W IV lidze zadebiutował w 2012 roku, czyli wcześniej niż nasza Kuźnia, która historyczny awans wywalczyła w sezonie 2016/2017. Jedność po 4 latach wróciła do okręgówki, by wrócić o klasę wyżej dopiero w sezonie 2019/2020. Przed meczem w Ustroniu zespół zielono-czerwonych zajmował 16., przedostatnie miejsce w tabeli, więc gospodarze byli faworytami.

W sobotę 26 września wiał przenikliwy wiatr i na trybunach stadionu miejskiego zasiadło mniej kibiców niż zwykle. Ci, którzy dochowali wierności, pozapinali kurtki pod samą szyję, okryli się szalami i kocami. Tradycyjnie część kibiców oglądała mecz z ul. Sportowej, niektórzy z prywatnych łóż w samochodach – w ciepłe, choć samotnie. Sportowe emocje potrafią podnieść temperaturę i piłkarze Kuźni postarali się o to już w 12. minucie, a konkretnie Dariusz Rucki, który precyzyjnie podał, i Mateusz Wigezzi, który wystrzelił w stronę pola karnego gości, minął obrońców i przechrzył bramkarza, strzelając ponad nim w światło bramki. Wigezzi podarował kibicom drugą bramkę już 8 minut później, kiedy po podaniu Jakuba Wojtyły wykonał mocny strzał w spojenie. Wszyscy zamarli, obserwując sytuację i interwencję bramkarza. Na pierwszy rzut oka piłka odbiła się od niego i dopiero potem wpadła do bramki, dlatego sędzia uznał gola za „samobóję”. Po analizie zmieniono jego status w protokole.

Sobotnie spotkanie niby przebiegało po myśli Kuźników, ale nie do końca się kleiło, szczególnie jeśli chodzi o precyzję podań, co bardzo przeżywał obserwujący mecz prezes Kuźni Marek Matuszek. Dość często piłki nie dochodziły do adresata albo były przejmowane przez rywali, nie było też widać pomysłu na akcję, gdy ustroniacy byli przy piłce, jakby rozwój sytuacji pozostawiali przypadkowi. A że przeciwnik również nie popisywał się spektakularną grą, momentami mecz był nużący, choć zawodnikom nie można odmówić determinacji i zaciętości, z powodu których sędzia wielokrotnie in-

terweniował. Ostatecznie do regulaminowego czasu gry doliczył aż 7 minut. Stało się tak m.in. z powodu niezamierzonego faulu na bramkarzu gości, który po zderzeniu z Pawłem Brzóska musiał zejść z boiska. Wcześniej zdążył puścić jeszcze jedną bramkę, chyba najładniejszą w tym spotkaniu, kiedy to w 73. minucie Michał Pietraczyk poprowadził piłkę prawie do połowy boiska i mocnym strzałem z półwoleja podwyższył wynik na 3:0. Honorowy gol dla Przyszowic padł w 78. minucie.

Kuźnia Ustroń pod kierunkiem trenera Mateusza Żebrowskiego grała w składzie: Michał Skocz, Kamil Turoń, Konrad Pala (od 55. min. Damian Madzia), Cezary Ferfecki, Dariusz Rucki, (od 67. min Ar-

kadiusz Jaworski) Bartosz Iskrzycki (od 64. min Paweł Brzóska), Jakub Wojtyła, Konrad Kuder (żółta kartka), Daniel Dobrowolski, Michał Pietraczyk, Mateusz Wigezzi, (od 63. min Jakub Chmiel).

Monika Niemiec

IV Liga (Śląsk - grupa II)

1	APN Odra Wodzisław	24	28:9
2	LKS Unia Książenice	24	21:10
3	LKS Bełk	17	15:15
4	LKS Czaniec	15	20:21
5	LKS Orzeł Łękawica	14	17:11
6	TS Podbeskidzie II BB S.A.	14	18:15
7	MKS Czechowice-Dziedzice	14	17:14
8	KS Kuźnia Ustroń	14	17:16
9	KP GKS II Tychy S.A.	13	21:19
10	LKS Unia Turza Śląska	13	18:19
11	LKS Drzewiarz Jasienica	13	14:20
12	KS Rozwój Katowice	12	23:18
13	KS Spójnia Landek	12	13:9
14	MKP Odra Centrum Wodzisław	9	14:22
15	GKS Radziechowy-Wieprz	6	10:20
16	MKS Iskra Pszczyna	6	12:26
17	LKS Jedność 32 Przyszowice	6	7:21



Na mecze przychodzą panie, panowie, dzieci, młodzi piłkarze i psy (patrz str. 18). Kobiety i dzieci nie płacą.



Możemy zagrać?

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Koszenie, kosiarka, wykaszarka. 888-901-824.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Spawanie plastików. Ustron, ul. Obrzeżna. 501-444-534.

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE KOSTKI BRUKOWEJ. 798-081-406.

Działka budowlana - 659 m² Hermanice (media w ulicy). 668-815-874.

Salon fryzjerski Ella, ul. Dąszyńskiego 56, 518-958-672. Zapraszamy!

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

MARSZOBIEG NA CZANTORIĘ

4 października w godz. 10.00 – 15.00 odbędzie się 27. Marszobieg na Czantorię Wielką. Dystans: ok 9,5 km, przewyższenie: +/- 635 m. Zapisy prowadzone są wyłącznie drogą elektroniczną w terminie do 3.10.2020 r. do godz. 18.00 www.pomiaryczasu.pl Odbiór pakietów startowych w dniu imprezy w godz. 8.00-9.30. Limit uczestników: 100 osób, liczy się kolejność zgłoszeń. Ubezpieczenie i start w biegu na własną odpowiedzialność. W biegu nie mogą uczestniczyć osoby pod wpływem alkoholu i środków odurzających. Uczestnicy mają obowiązek przestrzegać zasad ruchu drogowego oraz wykonywać polecenia osób zabezpieczających trasę. Opłata startowa nie podlega zwrotowi.

CHARYTATYWNY

KONCERT

dla dzieci z Rodzinnego Domu Czasowego Pobytu „Sindbad”

9.10. 2020

GODZ. 18.00

WSTĘP WOLNY

ZAPRASZAMY!

Ahha Piano Duo

KONCERT DUETU FORTEPIANOWEGO

Agata Hołdyk & Aleksandra Hałat

ARTLOVER

ORGANIZATOR KONCERTU

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

4.10	11.00	28 Marszobieg na Czantorię Wielką, rynek
4.10	11.00	Klasa A Skoczów: Mecz KS Nierodzim - LKS Iskra Iskrzyczyn, stadion w Nierodzimiu
8.10	8.00	Spektakl pociągiem przez historię Śląska Cieszyńskiego, MDK „Prażakówka”
9.10	18.00	Koncert charytatywny dla dzieci z Rodzinnego Domu Czasowego Pobytu „Sindbad”, MDK „Prażakówka”
10.10	8.00	Road Maraton 2020 Puchar Równicy, Równica
10.10	15.00	IV Liga Śląska: Mecz Kuźnia Ustroń - TS Podbeskidzie II S.A., stadion przy ul. Sportowej
12-13.10		Uroczystość z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego, MDK „Prażakówka”
15.10	10-15.00	Konferencja „Św. Jan Paweł II jako turysta” w 100 rocznicę urodzin, Czytelnia Katolicka
16.10	19.00	Wykład Andrzeja i Elżbiety Georgów pt. „Górskie szlaki papieskie”, Czytelnia Katolicka
16.10	18.00	Koncert Seweryna Krajewskiego, MDK „Prażakówka”
17.10	18.00	Ustrońskie Spotkania Teatralne „Kobieta idealna, MDK „Prażakówka” (bilety 60 zł)
18.10	11.00	Klasa A Skoczów: Mecz KS Nierodzim - LKS Viktoria Hażlach, stadion w Nierodzimiu
23.10	18.00	Koncert Trzech Tenorów, MDK „Prażakówka”
25.10	9-13.00	Targi staroci „Skarby Stela”, targowisko miejskie
26.10	9-14.30	Akcja krwiodawstwa, rynek
31.10	18.00	Koncert Adama Makowicza, MDK „Prażakówka”

USTRONSKA

10 lat temu - 7.10.2010 r.

RAJD PATRONA

22 września uczniowie z klas pierwszych Gimnazjum nr 1 im. prof. Jana Szczepańskiego w Ustroniu wzięli udział w tradycyjnym już rajdzie integracyjnym. Podczas rajdu uczniowie wykonywali zadania powierzone im na starcie. Na mecie rajdu „U Jonka na Kypie” brali udział w licznych konkursach, kalamburach, grach i zabawach integracyjnych. Po zapoznaniu się z biografią profesora Jana Szczepańskiego, wspólnie odpowiadali na szereg pytań. Rodzice przygotowali doskonale ciasta i drewno na ognisko. Po intensywnym i bogatym programie przyszła pora na pieczenie kiełbasek. Na koniec każdy uczestnik rajdu otrzymał certyfikat przyjęcia do grona społeczności szkolnej. Doskonale humory, uśmiech na twarzach pierwszoklasistów i wychowawców oraz nawiązanie lepszych relacji w grupie potwierdza słuszność organizowania rajdu integracyjnego.

SZLACHETNA PACZKA

Szlachetna paczka to ogólnopolska akcja świątecznej pomocy – realizowana od 2001 roku przez Stowarzyszenie WIOSNA. Głównym jej założeniem jest idea przekazywania bezpośredniej pomocy – by była ona skuteczna, konkretna i sensowna. W szlachetnej paczce darczyńcy odpowiadają na potrzeby osób najbardziej potrzebujących ze swojego miasta lub okolicy. O potrzebach tych dowiadują się wolontariusze, którzy sami w swoich społecznościach poszukują rodzin dotkniętych biedą, odwiedzają je i pytają o to, czego im najbardziej brakuje. Około miesiąca przed Bożym Narodzeniem informacje te są umieszczane w anonimowej bazie internetowej, by darczyńca mógł wybrać konkretną rodzinę i przygotować dla niej paczkę na święta.

SREBRNA NATALIA

24-26 września odbył się Mały Memoriał im. Janusza Kusocińskiego czyli Mistrzostwa Polski młodzików. Z naszego klubu na tę imprezę zakwalifikowały się dwie osoby: Natalia Krysta w skoku o tyczce oraz Justyna Kłoda w skoku wżwż. Obie trenowane przez Magdalenę Kubalę. W pierwszym dniu skakała wżwż J. Kłoda, która wyrównując swój rekord życiowy - 155cm uplasowała się na 7 miejscu. Należy wspomnieć, że Justyna jest jeszcze w przyszłym roku młodziką i będzie mogła rywalizować o zdecydowanie lepsze lokaty a nawet o medal.

Wybrała: (Isz)

**OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW**
881-40-40-50



DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00

1-2.10	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
3-4.10	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 33 856-11-93
5-6.10	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 33 855-10-14
7-8.10	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76

UWAGA! APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.



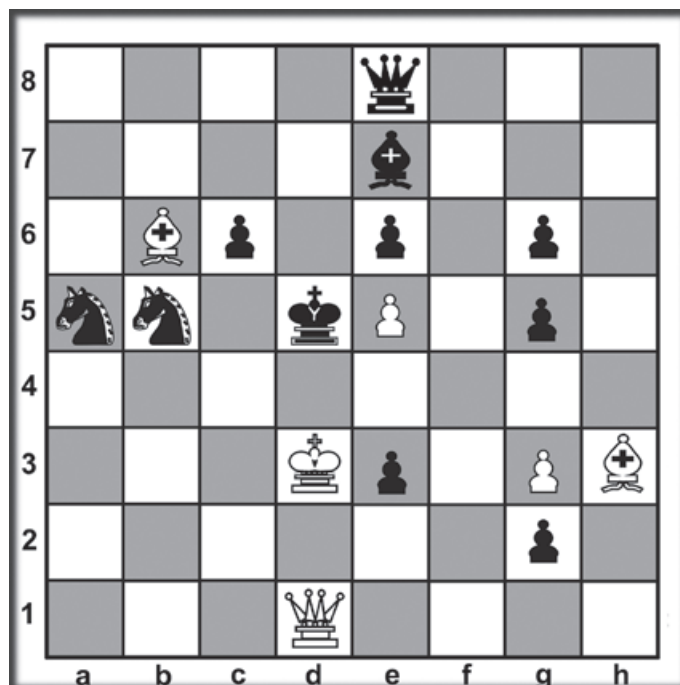
Nie taki dawny Ustronie, 2012 r.

Fot. M. Niemiec

KĄCIK SZACHOWY MOKATE

A Family Business

Mokate pobudza myślenie!



Mat w dwóch posunięciach.

W. Suchta 2020 r.

Rozwiązania z GU nr 38: Hd3

K R Z Y Ż Ó W K A

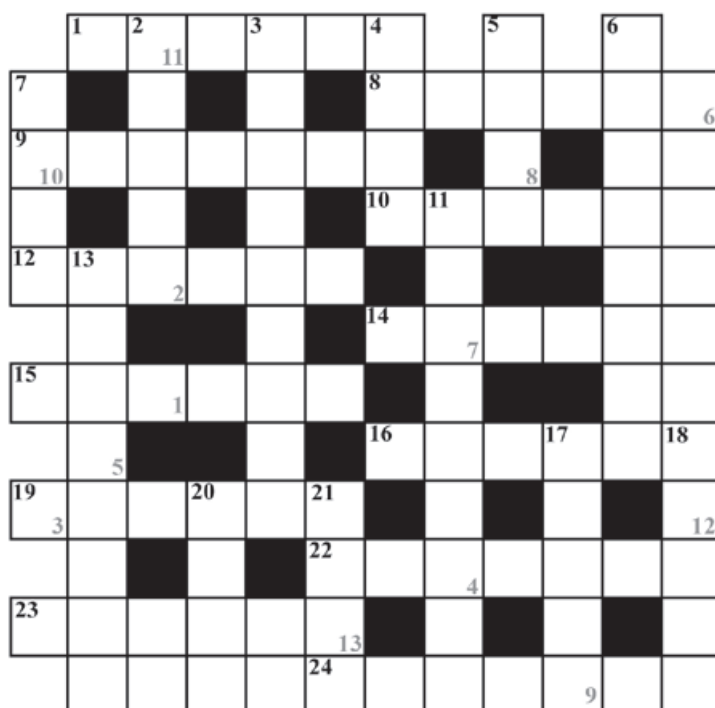
50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) żeruje w świerczynie, 8) wynik dzielenia, 9) efekt pracy architekta, 10) eskorta – świta, 12) rodzaj tkaniny, 14) hiszpański taniec ludowy, 15) morskie parzydło, 16) bez grosza przy duszy, 19) jedność – zgoda, 22) imię żeńskie, 23) wyraz twarzy wyraża, 24) skórzane naczynie na wodę.
PIONOWO: 2) stolica najmniejszego województwa w Polsce, 3) ustronieńska dzielnica, 4) ogon lisa, 5) polowanie na koniach z nagonką, 6) rodzaj kurtki, 7) literat, 11) bajkowy nakrywa się, 13) wypowiada się za szefa, 17) piękny kwiat ogrodowy, 18) nad zlewem, 20) brzmi w operze, 21) koń czystej krwi.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 9 października.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 38
LATA KRES - JESIENI CZAS

Nagrodę w wysokości **50 zł** otrzymuje: * **Grażyna Welsyng** z Ustronia, ul. Okólna. Redakcja nadal jest zamknięta. Zwycięzców zapraszamy po nagrody po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie, tel. 33 854-34-67.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronieńska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustronieńskiej.



Juniorzy młodsi.

POWRÓT DO GRANIA

W końcu! – tak mogli pomyśleć wszyscy sympatycy handballu w naszym mieście, bowiem w ostatnich dniach do ligowego grania, po wielu tygodniach przerwy, powrócili młodzi adepci piłki ręcznej, trenujący w MKS-ie Ustroń. Jako pierwsze sezon 2020/21 zainaugurowały juniorki młodsze, które osiemnastego września udały się do Chorzowa na mecz z faworyzowanym Ruchem. Gospodynie tego spotkania zgodnie z przewidywaniami wygrały 41:16 (22:4), jednak pomimo tak wysokiej porażki nasze rodzime szczypiornistki pokazały się z dobrej strony, grając niezwykle walecznie i z ogromnym poświęceniem. Na szczególne słowa pochwały zasłużyła po tym spotkaniu Natalia Stec, która rzuciła dziewięć bramek. Następnego dnia swój pierwszy mecz rozegrali juniorzy młodsi, którzy podczas inauguracyjnej kolejki po-

dejnowali MKS Imielin. Chcąc opisać to spotkanie powinno się użyć samych synonimów słowa pogrom, bowiem podopieczni trenera Piotra Bejnara wygrali 84:13 (40:4)! Najlepszymi rzucającymi w tym spotkaniu byli Aleksander Bejnar – autor 31 trafień, a także Bartosz Mrowiec oraz Szymon Patyna, którzy zdobyli kolejno 19 i 18 bramek. Dziewięć dni później najstarsi ustronscy szczypiornisi po raz kolejny mogli cieszyć się z okazałego triumfu. Tym razem wyższość podopiecznych trenera Piotra Bejnara musieli uznać zawodnicy z Mysłowic, którzy przegrali 59:15 (30:6).

Zespół młodzików wykorzystując fakt, iż ligę zacznie dzisiaj, udał się 19 września na mocno obsadzony turniej do Libiąża. W czterech spotkaniach młodzi adepci piłki ręcznej z Ustronia ponieśli cztery porażki, jednak rywalizując z zespołami

pokroju Gwardii Opole zyskali sporo jakże cennego doświadczenia. Na najlepszego zawodnika MKS-u Ustroń podczas tego turnieju został wybrany Łukasz Gogółka. **Arkadiusz Czapke**

40/2020/2/R

PROMYK POKONANY

MKS Promyk Golasowice – KS Nierodzim 1:4 (1:2)

Powiedzieć, że Promyk Golasowice jest w dołku to tak, jakby nic nie powiedzieć. Zespół prowadzony przez trenera Damiana Grzybka w ośmiu dotychczasowych spotkaniach tego sezonu poniósł osiem porażek. Ostatniej niedzieli do przełamania ich fatalnej passy nie doszło, co oznaczało kolejne zwycięstwo Nierodzima.

Strzelanie w tym spotkaniu zainaugurował Krzysztof Słowiński, który w dwudziestej minucie wykorzystał rzut karny. Gospodarze odpowiedzieli szesnastą minutą później. Co ciekawe było to dla nich dopiero drugie trafienie w tym sezonie (!). Tuż przed przerwą ponowne prowadzenie

ustronkiej drużynie dał Marcin Marianek. Po zmianie stron z bramek cieszyli się już tylko i wyłącznie podopieczni trenera Krystiana Szleszyńskiego. W 67. minucie bramkarza gospodarzy pokonał Nikodem Czyż, natomiast dziesięć minut później finalny rezultat ustalił Marcin Marianek. W jedenastej serii gier zawodnicy Nierodzima podejmować będą Iskrę Iskrzyczyn, która w ostatnim spotkaniu błysnęła formą strzelając drużynie z Kaczyc 9 bramek.

KS Nierodzim wystąpił w składzie: Mateusz Fajkier (od 65 minuty Robert Walarus) – Krzysztof Słowiński, Szymon

Górniok (od 80 minuty Zbigniew Krysta), Artur Adamczyk (od 46 minuty Sylwester Makarski), Dawid Kisza, Marcin Czyż (od 46 minuty Grzegorz Drobik), Nikodem Czyż, Dariusz Stokłosa, Wiktor Zertka (od 60 minuty Piotr Wróbel), Marcin Marianek (od 78 minuty Piotr Husar), Seweryn Sobota. **Arkadiusz Czapke**

Klasa A (Podokrąg Skoczów - grupa I)

1	CKS Piast Cieszyn	23	66:12
2	LKS Victoria Hażlach	21	21:9
3	LKS Olza Pogwizdów	16	29:20
4	LKS Błękitni Pięściec	15	24:23
5	KS Nierodzim	14	17:18
6	LKS Kończyce Małe	11	21:24
7	LKS Iskra Iskrzyczyn	8	31:24
8	GKS Kaczyc	6	21:42
9	MKS Promyk Golasowice	0	2:60

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl/Nakład: 1200 egzemplarzy/Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl>/Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustroniska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyn, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: 28.09.2020 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 5.10.2020 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep (dawna Sawia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobylecki Sanatorium „Równica”, Delikatesy Centrum Lipowiec, Lewiatan Manhattan, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Uzdrowski Instytut Zdrowia, Sztworok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.